

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) NIEDZIELA 4 GRUDNIA 1949 ROKU. Nr 333 (1257)

Utworzenie Ogólno-radzieckiego Komitetu dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina

MOSKWA, (PAP) Agencja Tass ogłosiła następujący komunikat oficjalny:

Dnia 21 grudnia 1949 roku przypada 70 rocznica urodzin Józefa Stalina.

W związku z tym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR utworzyło Komitet w składzie następującym:

Przewodniczący—N. M. Szwerinik.

Członkowie Komitetu: Aleksandrow, Aleksiejew, Amosow, Angelina, Andrejew, Andrianow, Aniczkow, Arutinow, Bagirow M. D., Bagirowa B. M., Bardin, Batyrow, Beria, Budienny, Bulganin, Wasilow, Wasilewski, Wejmer, Woroszyłow, Gafurow, Grekow, Grinko, Dżabura, Duchanin, Jemeljanow, Ipatowa, Kaganowicz, Kairow

Kalnberzin, Kleszczew, Kowal, Kozotchenko, Kosygin, Kozina, Kuzniecowa W. W., Kuzniecowa A. B., Kuprianow, Kuusinen, Lysenko, Luskowa, Malenkow, Malina, Malcew, Mikojan, Michajłow, Molotow, Musztukowa, Pokryszkin,

Pomerancewa, Ponomarenko, Popow, Poskrebyszew, Pospielow, Razzakow, Rossijskij, Rudniew, Safina, Sneczuk, Solowiew, Susłow, Tarasowa, Fiediejew, Fiedorowa, Chlopina, Chobita, Chruszczew, Czarkwiani, Czernousow,

Czutkich, Szajachmetow, Szkirjatow, Szostakowicz, Jusupow i Jarygina.

Zadaniem Komitetu jest opracowanie i zorganizowanie wszelkich form uczczenia 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina.

Podpisanie bułgarsko-polskiej umowy handlowej na 1950 r.

WARSZAWA (PAP). — W ramach układu o współpracy gospodarczej polsko-bułgarskiej, w dniu 30 listopada br. podpisany został w Sofii układ handlowy i płatniczy na rok 1950.

Na podstawie tej umowy, przewidywanej dalszy rozwój wymiany

handlowej polsko-bułgarskiej, Polska będzie eksportowała do Bułgarii wyroby walcowane, różne maszyny i urządzenia, chemikalia i szereg innych towarów. Bułgaria będzie eksportowała do Polski: tytoń, koncentraty rudy owoce (m. in. winogrona) i inne artykuły.

Polsko-finlandzka umowa handlowa

WARSZAWA (PAP). — W ramach umowy handlowej polsko-finlandzkiej z 5 lutego 1948 roku podpisany został w Warszawie w dniu 2 grudnia br. protokół, ustalający wymianę towarową między Polską a Finlandią w roku 1950, na 14 mil. dolarów po każdej stronie.

Protokół przewiduje eksport z Polski do Finlandii węgla i koksu, maszyn, wagonów-cystern, wyrobów hutniczych, tekstyliów i cukru. Polska będzie importować z Finlandii: drzewo, celulozę, papier specjalny, podkłady kolejowe, miedz, stal i wiele innych artykułów.

Załoga PZPB Nr 2 czci czynem dzień urodzin Wielkiego Przyjaciela Polski Towarzysza Józefa Stalina

Robotnicy tkalni PZPB Nr 2 postanowili uczcić godnym czynem zbliżając się rocznicę urodzin Wodza międzynarodowego proletariatu, Tow. Stalina. Po krótkiej naradzie ustalona została odpowiednia forma tego czynu. W związku z tym cała załoga „Bawelnianej Dwójki” podjęła szereg grupowych i indywidualnych zobowiązań, których celem jest przysporzenie nowych korzyści Polsce Ludowej. Będzie to najlepszy sposób wyrażenia czci i miłości dla Wielkiego Przyjaciela Polski, bojow-

nika o pokój, Generalissimusa Józefa Stalina. Podjęte zobowiązania zostały ogłoszone wczoraj przed całą załogą, zbraną na dziedzińcu fabrycznym. Kolejno wstępowała na przygotowaną mównicę robotnicy różnych oddziałów, zgłaszając swój udział w tym nowym, pięknym czynie.

Pierwszą wystąpiła robotnica tkalni Centrali, tow. Sabina Zawadzka, składając zobowiązanie w imieniu załogi swego oddziału wykonania 1,5 mln. mtr. tkanin ponad plan roczny w terminie do 21-go grudnia. Prócz tego postanowiono rozszerzyć współzawodnictwo i objąć nim 60 proc. załogi, powiększyć ilość grup pierwszej jakości o 100 proc. oraz powiększyć wielowarsztatowość o 6 proc.

Tkalnica oddziału I-go zobowiązuje się zmniejszyć ilość odpadków z 8,2 proc. do 6 proc., podnieść jakość produkcji z 65 proc. na 75 proc. oraz uruchomić 20 krosien szerokich.

Rada Zakładowa postanowiła powiększyć lokal świetlicy, aby umożliwić prowadzenie kursów dla analfabetytów oraz oddać do użytku wykonanych do 21 bm. gabinet dentystyczny.

Wydział elektryczny i warsztaty mechaniczne zobowiązały się zainstalować nową instalację elektryczną w świetlicy fabrycznej oraz złożyć instalację w Domu Ludowym we wsi Luban. Prócz tego poszczególne elektromonterzy złożyli zobowiązania indywidualne. Elektromonter Antoni Leszczyński postanowił uzyć użyciu silnik elektryczny. Elektromonter

Bolesław Kowalski złożył instalację elektryczną na oddziale apretury białej. Feliks Grabowski dokonał instalacji i konstrukcji silnika dla przedziału odpadkowej.

Przedziałnia zgłasza gotowość wykonania planu za miesiąc grudzień w 102 proc. oprócz tego postanawia podnieść kwalifikacje zawodowe prządki, podnieść jakość produkcji tak, aby tkackie mogły oddać o 5 proc. więcej, zwiększyć dyscyplinę pracy, uruchomić na dwie zmiany przedziałnie cienkoprzędna.

Wydział mechaniczny w terminie do 21 grudnia odda do użytku farbarni luźnej bawełny, całkowicie wykończoną urządzenie przysnaku, uruchomi resztę zespołów odpadkowych i samoprzecznie wózkowych na przedziałnie odpadkowej oraz uruchomi zespół zgrzeblarek.

Wykończalnica deklaruje wykonanie 1.200 tys. metrów ponad plan roczny, podwyższenie jakości towarów o 5 proc. oraz przekroczenie planu ilościowego w grudniu o 5 proc.

Składalnica zobowiązuje się wykonać do 21 bm. plan dwudekadowy.

Farbarnia sztuk postanawia wykonać plan eksportowy w 100 proc., zmniejszyć ilość braków, powstających podczas procesu barwienia oraz ograniczyć się do jak najmniejszej pozostałości towarów w końcu każdego miesiąca.

Słuszarze wydziału remontów zgłaszają gotowość wykonania i zainstalowania wentylatorów na oddziale apretury białej.

Oddział pralni postanawia pracować w jak najszybszym czasie i bez

zwrótów wszystkie towary, dostarczane oraz utrzymać park maszynowy w idealnym porządku.

Drukarnia wykonana w grudniu po 100 tysięcy mtr. dziennie produkcji z tym, że do 21 grudnia zostanie wykonane 1.700 tys. metrów.

Apretura kolorowa i biała zobowiązuje się wykonać w pełni dzienną produkcję towarów napływających z oddziałów oraz pracować bez pozostałości w końcu miesiąca. Kilku robotników z apretury zobowiązało się prócz tego podnieść poziom wjazdu z apretury kolorowej do sąsiedniego budynku, co usprawni przewóz towarów.

Draparnia postanawia wykonać 15 procent tkanin eksportowych ponad plan, zorganizować ekspedycję międzyoddziałową tak, aby nie było odpadków pomieszczenia przędzy oraz poświęcić dzień 18 grudnia na doprowadzenie sałi draparni do idealnego porządku i estetycznego wyglądu.

Farbarnia luźnej bawełny poświęca 6 godzin pracy w dniu 11 bm. dla sierot po bojownikach o wyzwolenie Polski Ludowej.

Tow. Władysław Woszczyk ze składu surowego towaru, złożył zobowiązanie dostarczenia w grudniu po 300 sztuk towaru dziennie do wykończalni.

Każde zobowiązanie witane było przez zbranych na dziedzińcu robotników burzliwymi oklaskami.

Wśród załogi „Bawelnianej Dwójki” zapanował nastrój entuzjazmu, który przysporzy społeczeństwu i państwu nowe, rozległe korzyści.

Wspaniałe sukcesy przemysłu węglowego Radosny „Dzień Górnika”

KATOWICE (PAP) — Tegoroczny „Dzień Górnika” obchodziła załogi kopalni węgla kamiennego wśród rosnących z dnia na dzień sukcesów gospodarczych.

W wyniku solidarnej walki załóg górniczych o przedterminowe wykonanie trzyletniego planu produkcji, poprzez rozwój zespołowych metod pracy i stałe ulepszanie form produkcji, na dzień 3 grudnia br. kopalnie Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego wykonały w całości zadania produkcyjne.

Do 3-go grudnia br. wykonały przedterminowo plan trzyletni: Rybnickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, Zjednoczenie Dąbrowskie, Rudzkie i Bytomskie. Ogółem 38 kopalń zameldowało

o wykonaniu zadań przewidzianych planem trzyletnim.

Spośród tysięcy górników wyróżnili się szczególnie załogi kopalni Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, które pracując w ciągu całego roku z nadwyżkami produkcji, jako pierwsze wykonało plan trzyletni, a w dniu 2 grudnia zameldowało o wykonaniu planu rocznego. 3 kopalnie tego Zjednoczenia: „MARCEL”, „IGNACY”, „CHWAŁOWICE” zajmują pierwsze miejsca na liście siedmiu kopalni, które wypełniły już nie tylko trzyletni, ale i roczny plan produkcji.

Jednocześnie z rosnącymi osiągnięciami produkcyjnymi przemysł węglowy zaoszczędził w ciągu trzech kwartałów bieżącego roku ponad 4 miliardy 300 milionów złotych.

Bezcerne skarby kultury polskiej muszą być zwrócone narodowi polskiemu

List ambasadora Wierzbłowskiego w sprawie bezprawnego przetrzymywania przez rząd Kanady polskich dzieł sztuki

LAKE SUCCESS (PAP) — Szef delegacji polskiej na IV-tą sesję Zgromadzenia Generalnego ONZ —

ambasador Stefan Wierzbłowski, wystosował w imieniu delegacji polskiej jednobramny list do wszystkich delegacji państw — członków ONZ — z wyjątkiem monarcho-faszystowskiej Grecji, titońskiej Jugosławii i kuomintangowców — w którym przesyła stanowisko Polski wobec bezprawnego przetrzymywania skarbów kultury polskiej przez rząd kanadyjski.

Mimo, że od chwili zakończenia działań wojennych upłynęło już 4 i pół roku — skarby kultury polskiej wciąż jeszcze znajdują się w poszczególnych miejscowościach Kanady.

Rząd kanadyjski w dalszym ciągu zachowuje nieprzychylną postawę w stosunku do legalnych i uzasadnionych postulatów rządu polskiego, czego dowodem jest list przewodniczącego delegacji kanadyjskiej.

Rząd kanadyjski wie dobrze, że w sprawie tej nie ma żadnej wątpliwości, ani co do tytułu własności, ani co do tego, że byli urzędnicy polscy, którzy szantażem i innymi aktami kryminalnymi udaremniłi zwrot skarbów polskich — nie są żadną „stroną sporu” lecz mimo to odmawia jedynego, właściwego załatwienia sprawy, to jest zwrotu skarbów polskich. W zakończeniu swego listu ambasador Wierzbłowski wyraża nadzieję, że poszczególne delegacje na Zgromadzenie Generalne ONZ wyrobia sobie na podstawie wyluszczonej faktów, należyty pogląd na całości tej sprawy.

Wzmożoną pracą dla Polski uczci załoga „Elektrobudowy” dzień urodzin Wodza międzynarodowego proletariatu

Robotnicy i pracownicy Elektrobudowy (M-31) na zebraniu całej załogi podjęli uchwały dla uczczenia 70-letniej rocznicy urodzin Tow. Józefa Stalina.

Zebrań w skupieniu wysłuchali wygłoszonego przez tow. Ludwiczaka referatu o życiu i walce Wodza międzynarodowego proletariatu — Tow. Stalina. Następnie uchwalono tekst listu do Tow. Stalina, w którym między innymi czytamy:

„Jest dla nas zupełnie oczywiste, że każde nasze osiągnięcie, każdy zbudowany przez nas transformator, każdy silnik elektryczny, każde podniesienie stopnia życiowej nędzy polskiego, — to cios, zadany imperializmowi. Jesteśmy przekonani, że w oparciu o przyjaźń Związku Radzieckiego, że korzystając z Waszego doświadczenia i Waszych wskazań, pod przewodnictwem PZPB, polska klasa robotnicza zwycięży wszelkie zbrodnicze zamary imperializmu i podległości wojennych, potrafi wykreślić wszystkie jezyki macki w postaci dywersji, szpiegostwa i sabotażu, że ubrojeni w ideologię marksizmu — leninizmu przy jak najbardziej zastrzeżonej czujności klasowej zbudujemy w Polsce Socjalizm. Ażeby tym bardziej podkreślić naszą przywiązaną do międzynarodowego obozu pokoju, naszą miłość i czesć dla Was — Wodza i Sternika tego obozu, zobowiązujemy się do dnia Waszych urodzin pomażając w ten sposób zasoby naszego kraju wykonając: silników elektrycznych i transformatorów na łączną sumę 50 milionów oraz skrócić czas trwania cyklu produkcyjnego o 10 procent.

Wykonanie wymienionych zobowiązań będzie jeszcze jednym dowodem naszego udziału w walce o lepsze jutro, będzie wkładem do dzieła wzmocnienia naszej Ojczyzny a przez to — całego obozu pokoju, któremu Wy przewodzicie.”

Oprócz zobowiązań, wymienionych w liście, zebrani postanowili:

1. Przyspieszyć wykonanie budynku malarni i pokryć go dachem do dnia 21. 12. 1949 r., aby poprawić warunki pracy malarzy, którzy dotychczas muszą swe prace wykonywać w halach montażowych, co jest dla nich poważnym utrudnieniem.
2. Wystawić w dniu urodzin Tow. Stalina, to jest dnia 21 grudnia, specjalne warty honorowe. Warcie pełnić będą zasłużeni przewodnicy pracy, którzy w czasie tej trwania zobowiązują się dać większą produkcję. Miejsce pełnienia warty i

sale produkcyjne będą specjalnie udekorowane, przez co cała fabryka przybierze w tym dniu odświeżony wygląd.

Na rzuczone wezwanie, zobowiązania indywidualne zgłosili następujący robotnicy: tow. Henryk Adamus i ob. ob.: Pankracy Szymczak, Stanisław Ślińczak oraz Józef Szczerbiński, którzy do dnia 13 grudnia wykonają transformator o mocy 6.400 K. V. A.

Tow. Tow.: Jan Chmielewski i Anatol Bielżyński wykonają na 10 grudnia, jako podarunek fabryki M-31 dla Tow. Stalina miniaturowy transformator i motorek elektryczny na płycie marmurowej.

Na sali robotnicy zapowiadają złożenie dalszych indywidualnych zobowiązań dla uczczenia urodzin Tow. Stalina.

Zebrań zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki”.

Imponujący przebieg strajku powszechnego we Włoszech

Włoska klasa robotnicza domaga się usunięcia min. Scelby

RZYM (PAP) — Wiadomości, nadchodzące z prowincji świadczą, że 24-godzinny strajk powszechny, udział w strajku personelu tramwajów miejskich i podmiejskich był stuprocentowy. Wszystkie sklepy były zamknięte do południa.

W miastach Novarra, Vercelli, Alessandria, Biella i Asti, wszyscy robotnicy wzięli udział w strajku.

W Mediolanie robotnicy wielkich fabryk strajkowali w stu procentach. Ruch tramwajowy był całkowicie wstrzymany. Jeden jedyny autobus, który wyruszył na miasto, musiał powrócić do remizy. Na 1.100 taksówek kursowało tylko 10. W Izbie Pracy odbył się wielki wiec, na którym przemawiał przywódca Włoskiej Partii Socjalistycznej — Pietro Nenni.

W Genui strajk był całkowity. Żadna fabryka nie była czynna i żaden tramwaj nie kursował po mieście. Udział w strajku był stuprocentowy również w miastach Spezia, Savona i Imperia. W Bolonii pracownicy wszystkich fabryk zamarla, a środki komunikacyjne były nieczynne. Po mieście kursowały jedynie prywatne autobusy, eskortowane przez policję, nikt z nich jednak nie korzystał, ponieważ mieszkańcy solidaryzowali się ze strajkującymi robotnikami. Większość uczniów szkół średnich i znaczna ilość studentów Uniwersytetu w Bolonii nie zjawiała się na wykłady. Na wielkim wiecu uchwalono przez akłamację rezolucję, domagającą się dymisji ministra spraw wewnętrznych Scelby.

W Wenecji ilość strajkujących osiągnęła 98 proc. Właściciele sklepów i kin zamknęli swe lokale na cały dzień. Również i tutaj odbył się wielki wiec ludowy.

We Florencji we wszystkich zakładach pracy robotnicy strajkowali w stu procentach.

W myśl zarządzeń włoskiej Konfederacji Pracy, ruch kolejowy został przerwany w dniu 1 grudnia od 10 do 12 w południe.

Robotnicy w warsztatach kolejowych i na stacjach strajkowali w 100 procentach.

wincji Foggia — miał imponujący przebieg.

W Turynie zarówno wielkie fabryki, jak i średnie i małe zakłady, przerwały całkowicie pracę, udział w strajku personelu tramwajów miejskich i podmiejskich był stuprocentowy. Wszystkie sklepy były zamknięte do południa.

W miastach Novarra, Vercelli, Alessandria, Biella i Asti, wszyscy robotnicy wzięli udział w strajku.

W Mediolanie robotnicy wielkich fabryk strajkowali w stu procentach. Ruch tramwajowy był całkowicie wstrzymany. Jeden jedyny autobus, który wyruszył na miasto, musiał powrócić do remizy. Na 1.100 taksówek kursowało tylko 10. W Izbie Pracy odbył się wielki wiec, na którym przemawiał przywódca Włoskiej Partii Socjalistycznej — Pietro Nenni.

W Genui strajk był całkowity. Żadna fabryka nie była czynna i żaden tramwaj nie kursował po mieście. Udział w strajku był stuprocentowy również w miastach Spezia, Savona i Imperia. W Bolonii pracownicy wszystkich fabryk zamarla, a środki komunikacyjne były nieczynne. Po mieście kursowały jedynie prywatne autobusy, eskortowane przez policję, nikt z nich jednak nie korzystał, ponieważ mieszkańcy solidaryzowali się ze strajkującymi robotnikami. Większość uczniów szkół średnich i znaczna ilość studentów Uniwersytetu w Bolonii nie zjawiała się na wykłady. Na wielkim wiecu uchwalono przez akłamację rezolucję, domagającą się dymisji ministra spraw wewnętrznych Scelby.

W Wenecji ilość strajkujących osiągnęła 98 proc. Właściciele sklepów i kin zamknęli swe lokale na cały dzień. Również i tutaj odbył się wielki wiec ludowy.

We Florencji we wszystkich zakładach pracy robotnicy strajkowali w stu procentach.

W myśl zarządzeń włoskiej Konfederacji Pracy, ruch kolejowy został przerwany w dniu 1 grudnia od 10 do 12 w południe.

Robotnicy w warsztatach kolejowych i na stacjach strajkowali w 100 procentach.

Plany roczne wykonane!

Przedziałnia „Księży Młyn”

Dnia 2 grudnia b.r. o godzinie 19 przedziałnia średnioprzednia Księży Młyn PZPB Nr. 1, wykonała plan roczny na 1 dzień przed terminem.

To osiągnięcie należy zawdzięczać harmonijnej współpracy całej załogi.

JÓZWIAK
Korespondent z PZPB Nr. 1

Wykończalnica PZPB w Rudzie Pab.

Dnia 2 grudnia b.r. wykończalnica PZPB w Rudzie Pabianickiej wykonała roczny plan produkcyjny.

PZPW Nr 4

PZPW Nr 4 meldują, że w dniu 2 b.m. o godzinie 11.45 wykonały roczny plan produkcji, na trzy dni przed terminem, przyjętym w zobowiązaniach.

Mannstein - Churchill ... dwa bratanki



Podże acz wojenny Nr. 1 W. Churchill - zapoczątkował listę skladek na rehabilitację zbrodniarza wojennego Mannsteina

Radziecki program pokoju - walką przeciw wojnom

Przemówienie min. Wyszyńskiego w Zgromadzeniu Generalnym ONZ

NOWY JORK (PAP). Na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych odbyła się dyskusja nad projektem rezolucji radzieckiej, dotyczącej przygotowania do nowej wojny, prowadzone w szereg krajów, a przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych i w Anglii, oraz domagającym się ogłoszenia zakazu broni atomowej i zawarcia paktu między 5-ma wielkimi mocarstwami dla utrzymania pokoju.

Wyszyński podkreślił, że blok anglo-amerykański narusza systematycznie Kartę ONZ i podrywa w ten sposób autorytet Organizacji. Świadczy o tym tworzenie agresywnych bloków w rodzaju paktu atlantyckiego lub układu brukselskiego oraz zmontowanie planu Marshalla. Pakt północno-atlantyczny - oświadczył minister Wyszyński - świadczy o tym, że Stany Zjednoczone i Anglia prą do wojny a jednocześnie przedstawiciele obu tych państw wygłaszają w ONZ obłudne przemówienia i składają deklaracje, najgłębiej dowiedź ich rzekomego dążenia do pokoju.

Wyszyński poddał ostrej krytyce nierealne propozycje delegacji amerykańskiej i angielskiej, noszące szumną nazwę „niezbędnych warunków pokoju”. Propozycje te stanowią mieszankę ogólnikowych deklaracji i szkodliwych apeli do ograniczenia suwerenności państwowej narodów, lecz nie stanowiąby nigdy poważnej przeszkody dla brytyjskiej i amerykańskiej podległości wojennych.

Wyszyński oświadczył, że delegacja radziecka zgadza się z propozycją przewodniczącego Zgromadzenia ONZ Romulo, by Stany Zjednoczone, Anglia, ZSRR, Francja, Chiny i Kanada czyniły w dalszym ciągu wysiłki, by znaleźć rozwiązanie problemu zakazu broni atomowej. Przewodniczący delegacji radzieckiej wskazał, że delegacja ZSRR nalega, by wysiłki takie były kontynuowane i że swej strony uczyni wszystko by problem zakazu broni atomowej znalazł rozwiązanie.

Kontrola wykonania uchwał

Towarzysz Bolesław Bierut, omawiając na III Plenum KC Partii m. in. pracę i zadania organizacji partyjnych stwierdził: „Największym i najczęstszym niedomaganiem w pracy partyjnej jest brak systematycznej kontroli wykonania zadań, postawionych przez Partię, a wraz z tym - brak kontroli ludzi, którzy są odpowiedzialni za powierzoną im pracę”.

Dobra kontrola wykonania

Kontrola wykonania uchwał jest fundamentem bolszewickiego stylu pracy organizacyjnej, jest niezbędnym warunkiem dobrej pracy kierownictwa partyjnego, warunkiem, aby przyjęte uchwały lub rezolucje nie zostały w próżni, nie zostały wypaczone, lecz prawidłowo i na czas wykonane. W uchwałach Biura Organizacyjnego czytamy: „Kontrolę wykonania uchwał - decydujący element bolszewickiego stylu pracy - winny przyswoić sobie jako stałą metodę w swej działalności wszystkie instancje i organizacje partyjne”.

Dobra kontrola wykonania polega na stałym sprawdzaniu, czy i jak wprowadzane są w życie uchwały kierowniczych organów Partii, czy wykonywane są w myśl linii Partii i wskazań, czy

niez przeprowadzana przez ludzi cieszących się zaufaniem mas, zaufaniem załogi. Najlepiej, aby kontrolę przeprowadzał kierowniczy aktyw organizacji partyjnej.

Kontrola zapobiega brakom

Kontroli nie należy przeprowadzać tylko wtedy, kiedy się sygnalizuje jakies niedociągnięcia, ale należy ją prowadzić w toku planowego wykonania zadań. Np. Zakłady Dziewiarskie im. Konopnickiej w Łodzi nie wykonywały planów miesięcznych. Przyczyna tkwiła m. in. w tym, że Komitet Partyjny nie interesował się w toku produkcji, jak członkowie Partii wykonują swoje zadania. Nie też dziwnego, że nie znał braków i nie mógł ich w porę usunąć.

Kontrola walczy z biurokracją

Kontrola wykonania ma decydujące znaczenie w walce z biurokracją i formalizmem, w walce o nowy styl pracy. Towarzysz Stalin uczy, że „dobrze postawiona kontrola wykonania, to reflektor, który pomaga w każdej chwili oświetlić stan pracy aparatu i wyciągnąć na światło dzienne biurokratów i formalistów”.

Kontrola podnosi czujność

Systematyczna kontrola wykonania umożliwia właściwe stosowanie krytyki i samokrytyki - niezwykle ważnego oręża w podnoszeniu poziomu pracy partyjnej, wypróbowanej metody zapobiegania błędom i uczenia się na nich. Nie kumoterstwo, familijne załatwianie sprawy między sobą, lecz śmiała bolszewicka krytyka i samokrytyka pozwala ujawniać wszelkie niedociągnięcia, pozwala je szybko i dokładnie usunąć i co

najważniejsze, wzmacnia czujność całej załogi. Jeżeli nasze organizacje partyjne będą prawidłowo prowadzić kontrolę wykonania uchwał i zadań, decyzji i zleceń, to potrafią rozwinąć maksymalną czujność. „I jeżeli my będziemy czujni - powiedział Towarzysz Stalin - na pewno pobijemy naszych wrogów w przyszłości tak, jak ich bijemy obecnie i bliższy w przeszłości”.

Lud pracujący Bułgarii potępia zdrajców spod znaku Tito

SOFIA (PAP). W artykule wstępnym p. t.: „Droga zdrajców” dziennik „Robotniczo-Dielo” pisze m. in.: Akt oskarżenia, ogłoszony dnia 30 listopada, ujawnia ohydne zbrodnie grupy wrogów ludu, zdrajców, szpiegów i szkodników z Trajczko Kostowem na czele. Razem z innymi agentami imperialistycznymi - tencami - przygotowali oni zniszczenie naszej niezawisłości narodowej i samodzielności państwowej. Chcieli wydać nas pod okrutne władztwo Tito, oderwać nas od naszego wielkiego wyzwoleńcy i obrońcy ZSRR i uczynić z nas łup grabieżczy imperialistycznych.

bywających się wszędzie zebraniach i wiecach piętnowane są zbrodnie Trajczko Kostowa i jego wspólników. Równocześnie uczestnicy tych zebrań potępiają klikę Tito i jej inspiratorów z obozu imperialistycznego. Powszechnie żąda się surowego ukarania zdrajców. Odbył się m. in. obrębny wiec w mieście Płowdiw, w udziale przeszło 100 tysięcy osób. Przedstawiciele Partii Komunistycznej, Dymitrowskiego Związku Młodzieży Ludowej, Bułgarskiego Związku Bojowników przeciwko faszystom, Frontu Ojczyźnianego, Związków Zawodowych i innych organizacji masowych żądali w swych przemówieniach surowego wyroku na zdrajców ojczyzny i sprawy socjalizmu.

Nowa „stolica” Kuomintangu okrążona

NOWY JORK (PAP). W doniesieniach z Chin korespondenci amerykańscy opisują szybki marsz Chińskiej Armii Ludowej w kierunku nowej, tymczasowej „stolicy” Kuomintangu, Czeng - Tu. Wojska Ludowe znajdują się już podobno w odległości 50 mil od Czeng - Tu, grożą otoczeniem oddziałów Kuomintangu, wycofujących się w popłochu od strony Czung - Kingu. W tych warunkach dyktator Kuomintangu, przy-

byli do dalszej ucieczki. Według depesz z Hong - Kongu, wszelki zorganizowany opór wojsk Kuomintangu w Chinach właściwie skończył się i obecnie Armia Ludowa ma jedynie zadanie oczyszczenia Chin Północno - Zachodnich z rozbitków kuomintangowców. Równocześnie trwa natarcie Wojsk Ludowych przez prowincję Kwangsi ku granicy Indochin.

Ci, którzy przywracają faszizm

Odrodzenie faszystów w strefach zachodnich Niemiec przybrało tak wielkie rozmiary, że nawet prasa kapitalistyczna nie jest w stanie przejść do porządku dziennego nad opłakanymi skutkami polityki bloku anglo-amerykańskiego. Tak np. reakcyjna gazeta angielska „Star” zmuszona jest stwierdzić „niebezpieczeństwo odrodzenia hitlerizmu” w Niemczech Zachodnich, jak również i to, że „szybko powstały tam organizacje nacjonalistyczne i faszystowskie”.

Wystąpiła w strefie amerykańskiej, która jest również areną działalności faszystowskiego „bloku niemieckiego”, zrzeszającego w swych szeregach byłych czynnych hitlerowców. O obliczu politycznym tego „zrzeszenia” świadczy choćby jawne odwołanie przemówienie jednego z aktywistów, niejakiego Silbera, wygłoszone na zebraniu w Schwabach (Bawaria). Ten niedobitek hitlerowski żądał krzyżów w ataku historycznej furii, że „Niemcy powinni się znów rozciągnąć od Mozy do Memla i od Brenneru do Bałtyku”.

Nie należy się dziwić temu bezcelnemu wypadowi faszystowskiego aktywisty. Przecież sam marionetkowy „kanclerz” Adenauer, czy „prezydent” Heuss i inni przedstawiciele zachodnio-niemieckiej agentury monopolistów amerykańskich coraz częściej występują z jawnie agresywną propagandą odwetu.

Wymownym świadectwem anglo-amerykańskiej polityki przelazania Niemiec Zachodnich w rezerwat reakcji i faszystów jest również „prasa” Trizonii, składająca się przeważnie z brudnych szmatławców faszystowskich, apoteozujących Hitlera i innych oprawców faszystowskich, którzy odradzają mił o „niezwyciężonej armii niemieckiej” i obrucują błotem oszczerstw państwa demokratycznego. Lecz tego rodzaju „gazet” geobelsowskich stale wzrasta, przy czym z łaskawej aprobaty pana Mac Cloy'a powracają na arenę starzy hitlerowscy redaktorzy

Jak przeprowadzać kontrolę

W jaki sposób kierownictwo organizacji partyjnej winno przeprowadzać kontrolę wykonania uchwał? Jedną z głównych metod kontroli jest zadanie systematycznej sprawozdawczości, stałych meldunków od członków Partii odpowiedzialnych za powierzoną im pracę. Poczucie obowiązku składania sprawozdania ze swej pracy jest dla członków Partii bodźcem do lepszego, dokładniejszego i terminowego wykonania zadań, wpływa wychowawczo na kadry, podnosi ich świadomość i kwalifikacje zawodowe. Otrzymałe od towarzyszy sprawozdania i meldunki kierownictwo partyjne krytycznie ocenia, zarówno z punktu widzenia osiągnięć, jak i braków.

Warunki wykonania kontroli

Kontrola wykonania, aby osiągnęła swój cel, musi być systematycznie prowadzona przez odpowiedzialnych ludzi, wnikać w samo wykonanie powierzonych zadań i usuwać powstające w trakcie wykonania braki i błędy. Nie wystarczy np. zapytać towarzysza, czy dane zadanie wykonuje lub wykonał, lecz należy stale sprawdzać, w jaki sposób wykonuje lub wykonał zadanie. Nie należy zza biurka wysłuchać sprawozdania, trzeba samemu systematycznie wyjeżdżać w teren. Wtedy nie zdarza się takie wypadki, jaki np. miał miejsce w organizacji gromadzkiej w Mosinie (woj. poznańskie), w której nie odbyło się ani jedno zebranie

od chwili Zjednoczenia. Niektóre nasze organizacje partyjne nie doceniają wagi systematycznej, codziennej kontroli, co więcej, zdarza się, że nie posiadają planu, ani podziału pracy, będących podstawą do stałej kontroli wykonania. Tak dzieje się np. w Krakowskich Zakładach Gumowych - Wytwórnia Nr 3, gdzie organizacja partyjna nie powierza poszczególnym członkom zadań i co za tym idzie - nie może stosować kontroli wykonania. Wskutek takiej pracy, kierownictwo partyjne nie zna potrzeb zakładu i odrywa się od życia robotników.

Aby kontrola wykonania osiągnęła swój cel, musi być ona równo

nie-Niemieckiego w charakterze arenu i przyczółka agresywnego paktu atlantyckiego. Na porządku dziennym są - powszechnie znane - fakty porażki hitlerowskich przemysłowców i bankierów oraz przyjętych na zółd Wall Street generalów faszystowskich, jak również popieranie byłych dostojników hitlerowskich, urzędników, dyplomatów itd.

Udzielając wszelkiego poparcia elementom faszystowskim i militarystycznym, władze okupacyjne starają się jednocześnie ze wszystkich sił zdławić rosnący ruch szerokiej warstw ludności Niemiec Zachodnich o zjednoczenie Niemiec, o demokrację i pokój.

Gwałtowne represje przeciwko uczestnikom zwolanego do Rangsdorfu pod hasłem zjednoczenia Niemiec - zjazdu kolo Nauheim (na czele którego stoi prof. Neale) napad SS-owców i policji Adenauera na siedzibę partii komunistycznej w Ulm, wszystkie te wydarzenia ostatniego dnia demaskują bezsilność obłudę kierowników polityki anglo-amerykańskiej, utrzymujących, jakoby krzewili oni w Trizonii demokrację.

Wdarzenia w Rengsdorf i Ulm świadczą jedynie o słabości obozu reakcji, który coraz bardziej traci grunt pod nogami w obliczu rosnącego ruchu mas pracujących Niemiec Zachodnich o zjednoczenie, niezawisłość, milujące pokój Niemcy demokratyczne w obliczu doniosłego faktu historycznego - jakim jest utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Z Jego Imieniem wiążą się nadzieje na pokój, postęp i szczęście całej ludzkości

Życie i działalność Towarzysza Stalina są nierozłącznie związane z działalnością W. Lenina, jego nauczyciela i wychowawcy, z historią naszej bohaterkiej partii bolszewickiej, z historią wielkiego narodu radzieckiego.

Życie i działalność Towarzysza Stalina związane są również z międzynarodowym ruchem robotniczym i walką narodowo-wyzwoleńczą narodów kolonialnych przeciwko uciskowi imperialistycznemu. Pod kierownictwem wielkich wodzów Lenina i Stalina rosła i rozwijała się Międzynarodówka Komunistyczna. Tak jak dzieje I Międzynarodówki związane są nierozłącznie z nazwiskami Marksa i Engelsa, tak dzieje III Komunistycznej Międzynarodówki związane są z nazwiskami Lenina i Stalina. Międzynarodówka Komunistyczna odegrała poważną rolę w dziele zespolenia awangardy czołowych robotników w prawdziwie robotnicze partie. Spełniwszy swą misję historyczną, Międzynarodówka Komunistyczna w okresie drugiej wojny światowej przestała istnieć. W maju 1943 roku Prezydium Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej złożyło wniosek o rozwiązanie Międzynarodówki Komunistycznej jako ośrodka kierującego międzynarodowym ruchem robotniczym. Sekcje Międzynarodówki Komunistycznej zatwierdziły ten wniosek.

Miliony robotników wszystkich krajów widzą w Stalinie swego nauczyciela. Klasyczne prace Stalina były i są nauką dla nich, jak należy pomyślnie walczyć z wrogiem klasowym, jak należy przygotowywać warunki ostatecznego zwycięstwa proletariatu. Wpływ Stalina to wpływ wielkiej, sławnej partii bolszewickiej, która dla robotników krajów kapitalistycznych jest wzorem partii klasy robotniczej, godnym naśladowania. Pod wodzą tej partii nie tylko został obalony kapitalizm i ustanowiona Władza Radziecka — władza ludu pracującego, ale został również zbudowany socjalizm w ZSRR.

Robotnicy wszystkich krajów wiedzą, że każde słowo wypowiedziane przez Stalina — to słowo narodu radzieckiego, że po każdym jego słowie następuje czyn. Masy pracujące całego świata na doświadczeniach zwycięskiej rewolucji socjalistycznej, na doświadczeniach budowy socjalizmu w ZSRR i na doświadczeniach zwycięstwa narodu radzieckiego w Wojnie Narodowej, przekonały się o głębokiej prawdzie życiowej dzieła Lenina — Stalina. Obecnie wszystkie miłujące wolność narody widzą w Stalinie wiernego i wytrwałego obrońcę pokoju, bezpieczeństwa i swobód demokratycznych.

Józef Stalin — to genialny wódz i nauczyciel partii, wielki strateg rewolucji socjalistycznej, kierownik Państwa Radzieckiego i wodz. Nieprzejednany stosunek do wrogów socjalizmu, niezachwiana wierność zasadom, zespolenie w swej działalności jasnej perspektywy rewolucyjnej i jasności celu z wyjątkową stanowczością i uporczywością w osiąganiu celu, mądre i odpowiadające konkretnym okolicznościom kierownictwo, nierozdzielny związek z masami — oto cechy charakterystyczne stalinowskiego stylu pracy. Po Leninie ani jednemu wodzowi na świecie nie wypadło jeszcze kierować takimi olbrzymimi, milionowymi masami robotników i chłopów, jak Józefowi Stalinowi. Józef Stalin, jak nikt inny, umie uogólnić rewolucyjne, twórcze doświadczenie mas, podchwytując i rozwijając ich inicjatywę, uczyć się od mas i uczyć masy, prowadzić je naprzód ku zwycięstwu.

Cała działalność Stalina jest dla nas wzorem połączenia olbrzymiej siły teoretycznej z wyjątkowym pod względem swego zasięgu i rozmachu, praktycznym doświadczeniem walki rewolucyjnej.

Stalin — wraz ze swymi najbliższymi współpracownikami, wypróbowanymi leninowcami, na czele wielkiej partii bolszewickiej kieruje wielonarodowym, socjalistycznym państwem robotników i chłopów, jakiego nie znano dotychczas w historii. We wszystkich dziedzinach budownictwa socjalistycznego wskazówki jego są wytyczną działania. Praca To-

„W związku z 70-tą rocznicą urodzin WIELKIEGO WODZA mas pracujących świata, JÓZEFA STALINA, postanawiamy poznać Jego życie i działalność...”

„Zbliża się 70-ta rocznica urodzin TOW. JÓZEFA STALINA: dla uczczenia tej doniosłej chwili zobowiązujemy się przyswoić sobie jak najgłębiej życiorys tego WIELKIEGO CZŁOWIEKA, którego IMIĘ zapisało się złotymi złotkami w dziejach walki o POSTĘP, POKÓJ i SOCJALIZM...”

Takie zobowiązania, płynące szerokością z całego naszego kraju, stanowią wyraz zrozumienia dla istoty wielkiej rocznicy, wyraz powszechnego podziwu, hołdu i wielkiego przywiązania do WODZA międzynarodowego proletariatu i światowego obozu postępu i pokoju.

Masowe te zobowiązania przyspieszyły niewątpliwie rozwiązanie palącego braku, jakim był dotąd brak wydawnictwa, poświęconego życiu i działalności Józefa Stalina: ostatnio, nakładem Rob. Spółdz. Wyd. „Książka i Wiedza”, ukazała się wreszcie od dawna oczekiwana przez szerokie rzesze ludności publikacja pt. „JÓZEF STALIN” — „KRÓTKI ŻYCIO-RYS”.

Wyrażając nadzieję, iż wydawnictwo tej pięknej, pięknie wydanej i tak bardzo potrzebnej nam książki powtórzy nakład życiory-



su w znacznie większej ilości egzemplarzy, chcemy pokrótce poznać naszych czytelników z problematyką dzieła. Dzieło to mówi nam o JÓZEFIE STALINIE JAKO O GENIALNYM KONTYNUATORZE W. LENINA, JAKO O LENINIE DNIA DZISIEJSZEGO. Dzieło to wskazuje nam, jak ŻYCIE I DZIAŁALNOŚĆ JÓZEFA STALINA SĄ NIEROZERWALNIE ZWIĄZANE Z HISTORIĄ BOHATERSKIEJ WKP(b), Z HISTORIĄ WIELKICH

NIAC REWOLUCYJNE, TWORCZE DOŚWIADCZENIE MAS, PODCHWYTYWAC I ROZWIJAĆ ICH INICJATYWĘ, UCZYĆ SIĘ OD MAS I UCZYĆ MASY, PROWADZIĆ JE NAPRZÓD KU ZWYCIĘSTWU”. Dzieło to przedstawia nam JÓZEFA STALINA jako CZŁOWIEKA O ZDUMIEWAJĄCEJ ENERGII, WIELOSTRONNYCH ZAINTERESOWANIACH I NIEZWYKŁYCH UZDOLNIENIACH, JAKO „WZÓR POŁĄCZENIA OLBRZYMIJ SIŁY TEORETYCZNEJ Z NIESPOTYKANYM POD WZGLĘDEM ZASIĘGU I ROZMACHU DOŚWIADCZENIEM WALKI REWOLUCYJNEJ...”

„KROCZYMY ZE STALINEM JAK Z LENINEM, ROZMAWIAMY ZE STALINEM JAK Z LENINEM, WIE ON O WSZYSTKIM NASZYCH MYŚLACH I TROSKACH, CAŁE ŻYCIE O NAS SIĘ TROSZCZY” — mówi jedna z pięknych radzieckich opowieści ludowych. Słowa te dziś znajdują się w pieśniach i opowieściach wszystkich miłujących wolność narodów, narodów, które z imieniem STALIN łączą nadzieje na długotrwały pokój, bezpieczeństwo i lepsze jutro całej ludzkości.

Z pięknej książki „Józef Stalin” — „Krótki życiorys” zamieszczamy poniżej obszerniejszy fragment, charakteryzujący działalność Wielkiego Wodza międzynarodowego proletariatu.

lu nauki i sztuki, była wzorem bohaterstwa i męstwa na polach bitew Wojny Narodowej i wzorem ofiarnej pracy w zapleczu dla sprawy zwycięstwa Armii Radzieckiej. Wychowany przez Lenina i Stalina Komunistyczny Związek Młodzieży jest wiernym pomocnikiem partii bolszewickiej, wiernym następcą starszego pokolenia bojowników o komunizm.

Narody Związku Radzieckiego tworzą w wielu językach pieśni o Stalinie. Pieśni te odzwierciedlają wielką miłość i bezgraniczne oddanie narodów Związku Radzieckiego dla swego wielkiego wodza, nauczyciela, przyjaciela i dowódcy.

Imię Stalina w twórczości ludowej łączy się w jedną całość z imieniem Lenina. „Kroczymy ze Stalinem jak z Leninem, rozmawiamy ze Stalinem jak z Leninem, wie on o wszystkich naszych myślach i troskach, całe życie o nas się troszczy” — mówi jedna z pięknych rosyjskich opowieści ludowych.

Stalin — to symbol moralnej i politycznej jedności społeczeństwa radzieckiego.

Cała postępową ludzką, wszystkie miłujące wolność demokrację narody łączy z nazwiskiem Stalina swe nadzieje na długotrwały pokój i bezpieczeństwo.

„To nasze szczęście, że w trudnych chwilach wojny Armie Czerwonej i naród radziecki prowadził mądry i doświadczonego wodza Związku Radzieckiego — Wielki Stalin. Z imieniem Generalissimusa Stalina przejdą do historii naszego kraju i do historii całego świata sławne zwycięstwa naszej armii. Pod wodzą Stalina, wielkiego wodza i organizatora, przystąpiłszy obecnie do budownictwa pokojowego, aby osiągnąć prawdziwy rozkwit sił społeczeństwa socjalistycznego i spełnić najszlachetniejsze nadzieje naszych przyjaciół w całym świecie”.

* W. Molotow, 28 rocznica Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, 1945 r., str. 18 — 19, wyd. ros.

warzysza Stalina jest niezwykle wielostronna; energia jego — zaiste zdumiewająca. Zakres zagadnień interesujących Stalina jest niezmiernie rozległy: najbardziej skomplikowane zagadnienia teorii marksizmu-leninizmu — i podreżniki szkolne dla dzieci; zagadnienia polityki zagranicznej Związku Radzieckiego — i codzienna troska o dobry stan urządzeń miejskich stolicy proletariackiej; stworzenie Wielkiej Północnej Drogi Morskiej — i osuszenie bagien Kolchidy; zagadnienia rozwoju literatury i sztuki radzieckiej — i redagowanie statutu życia kolchozowego i wreszcie rozwiązywanie najbardziej skomplikowanych zagadnień teorii i praktyki sztuki wojennej.

Wszyscy znają niezwykłą, miazdzącą siłę stalinowskiej logiki, kryształową jasność jego umysłu, żelazną wolę, wierność dla partii, gorącą wiarę w ludzi, miłość do ludu. Powszechnie znana jest jego skromność, prostota, twardość i serdeczne podejście do ludzi i bezwzględność wobec wrogów ludu. Powszechnie wiadomo, jak nie znosi krzykliwości, frazesowości i gaduły, utyskiwaczy i panikarzy. Mądrze i rozważnie postępuje Stalin przy rozwiązywaniu skomplikowanych kwestii politycznych, gdzie wymagane jest wszechstronne uwzględnienie wszystkich plusów i minusów. A równocześnie jest Stalin największym mistrzem śmiałych decyzji rewolucyjnych i radykalnych zwrotów.

Stalin — to godny kontynuator dzieła Lenina lub, jak mówią w naszej partii, Stalin to Lenin dnia dzisiejszego.

Odpowiadając organizcom i towarzyszom, którzy w 1929 roku składali mu życzenia z okazji 50-lecia urodzin, Stalin pisał: „Ważne pozdrowienia i powinszowania uważam za hołd złożony wielkiej partii klasy robotniczej, która mnie zrodziła i wychowała na swój obraz i podobieństwo... Możecie nie wątpić, towarzysze, że gotów jestem i nadal oddać sprawie klasy robotniczej, sprawie rewolucji proletariackiej i komunizmu światowego wszystkie swe siły, wszystkie swe zdolności i jeśli trzeba będzie, całą swą krew kropić po kropili”.

W Stalinie narody ZSRR widzą uosobienie swego bohaterstwa, swej miłości Ojczyzny, swego patriotyzmu. „Za Stalinem! Za Ojczyznę!” — z takim hasłem żołnierze sławnej Armii Radzieckiej rozgromili swego najgorszego, podstępного wroga — faszystowskie Niemcy i zatknęli nad Berlinem Sztandar Zwycięstwa.

„Za Stalinem! Za Ojczyznę!” — z takim hasłem żołnierze Armii

Radzieckiej i Floty Wojennej rozgromili imperialistyczną Japonię i zapewnili bezpieczeństwo granic Państwa Radzieckiego na Dalekim Wschodzie.

Z myślą o Stalinie klasa robotnicza Związku Radzieckiego dokonała bezprzykładnych czynów na polu pracy podczas Wielkiej Wojny Narodowej, zaopatrując Armię Czerwoną w pierwszorzędny sprzęt bojowy i amunicję.

Z myślą o Stalinie kolchozowe chłopstwo ofiarne pracowało na roli, zaopatrując Armię Czerwoną i miasta w żywność, a przemysł w surowce.

Z myślą o Stalinie inteligencja radziecka ofiarne pracowała dla dzieła obrony kraju, doskonaliła uzbrojenie Armii Czerwonej, techniki i organizację wytwórczości, posuwała naprzód naukę i kulturę radziecką.

Z myślą o Stalinie cały naród radziecki pomyślnie goi rany zadane przez wojnę i walczy o nowy, potężny rozwój gospodarki narodowej i kultury radzieckiej.

Stalin — to symbol męstwa, symbol sławy narodu radzieckiego, wezwanie do nowych bohaterских czynów dla dobra naszej wielkiej Ojczyzny.

Nazwisko Stalina wryło się głęboko w serca chłopów i dziewcząt kraju socjalizmu, pionierów i pionierek. Ich najgłośniejszym marzeniem jest być takimi, jak Lenin, jak Stalin, być działaczami politycznymi typu leninowsko-stalinowskiego. Na wezwanie partii, Towarzysza Stalina — młodzież radziecka budowała olbrzymi przemysł socjalistyczny, za kładła miasta w tajdze, budowała i buduje wspaniałe okręty, zdołała bywa Arktykę, opanowała nową technikę w przemyśle i rolnictwie, wzmacnia zdolność obronną naszej Ojczyzny, pracuje twórczo na po-

Nauka Stalina o Partii

Prace, które winien poznać każdy aktywista partyjny

J. STALIN
—
O podstawach leninizmu

J. Stalin — „O podstawach leninizmu” (Zagadn. leninizmu, wyd. „Książka”, 1947 r., str. 66 — 78).

W rozdziale VIII pt. „Partia” Towarzysz Stalin omawia rolę i charakter bojowej i rewolucyjnej partii nowego typu, niezbędnej do kierowania walką klasy robotniczej o władzę.

„Partia — pisze Towarzysz Stalin — musi być przede wszystkim czołowym oddziałem klasy robotniczej. Partia musi wchłoniąć w siebie wszystkie najlepsze elementy klasy robotniczej, ich doświadczenia, ich rewolucyjność, ich bezgraniczną wierność w sprawie proletariatu. Ale żeby być rzeczywiście czołowym oddziałem, partia musi być uzbrojona w teorię rewolucyjną, w znajomość praw ruchu, w znajomość praw rewolucji”.

„Partia musi kierować walką proletariatu w niezwykle ciężkich warunkach rozwoju wewnętrznego i zewnętrznego, musi prowadzić proletariatu do natarcia, kiedy warunki wymagają natarcia, musi wyprowadzić proletariatu spod ognia silnego przeciwnika, kiedy warunki wymagają cofnięcia się, musi wzbudzać w wielomilionowych masach niezorganizowanych robotników bezpartyjnych ducha dyscypliny i planowości w walce, ducha organizacji i hartu. Ale partia może wykonać te zadania jedynie w tym wypadku, jeżeli sama jest uosobieniem dyscypliny i organizacji, jeżeli sama jest zor-

ganizowanym oddziałem proletariatu”.

„Partia potrzebna jest proletariatu przede wszystkim jako jego sztab bojowy, niezbędny do zwycięskiego opanowania władzy”.

„Partia wzmacnia się przez to, że oczyszcza się od żywiołów oportunistycznych... Proletariat nie jest klasą zamkniętą. Napływają doń bezustannie ludzie rekrutujący się spośród chłopów, mieszczan, inteligencji, sproletaryzowani przez rozwój kapitalizmu... Wszystkie te grupy drobno-mieszczkańskie przenikają w ten sposób do partii, wnosząc do niej ducha wahań i oportunistów, ducha rozkładu i niepewności”.

J. STALIN
—
ANARCHIZM CZY SOCJALIZM

J. Stalin — „Anarchizm czy socjalizm” (J. Stalin, Dzieła, t. I, wyd. „Książka i Wiedza”, 1949 r., str. 104 — 149).

W artykule tym Towarzysz Stalin rozwija teoretyczne podstawy partii marksistowskiej; materializm dialektyczny i materializm historyczny. W pracy tej, z niezwykłą głęboką wnikliwością postawił i rozwijał zasadnicze zagadnienia teorii marksistowsko-leninowskiej, nieodzowności i niechybności rewolucji socjalistycznej i dyktatury proletariatu, nieodzowności bojowej, proletariackiej partii walki, partii nowego typu, różniące się od dawnych, reformistycznych partii II Międzynarodówki. W pracy tej przedstawione są zasady strategii i taktyki partii.

J. STALIN
—
Przyczynek do zagadnień leninizmu

J. Stalin — „Przyczynek do zagadnień leninizmu” (Zagadn. leninizmu, wyd. „Książka” 1947 r., str. 104 — 149).

W rozdziale „Partia a klasa robotnicza w systemie dyktatury proletariatu” Towarzysz Stalin analizuje rolę partii jako podstawowej siły kierującej — w systemie dyktatury proletariatu. „Siła jej (partii) polega na tym, że wchłania ona wszystkie najlepsze jednostki spośród proletariatu, ze wszystkich jego organizacji masowych. Misją jej polega na tym, żeby jednoczyć pracę wszystkich bez wyjątku masowych organizacji proletariatu i skierować ich działanie do jednego celu — wyzwolenia proletariatu”.

J. STALIN
—
Klasa proletariatu i partia proletariatu

J. Stalin — „Klasa proletariatu i partia proletariatu” (Wyd. „Książka”, 1949 r., str. 16).

mu, wyłożone przez Lenina w jego znakomitej książce „Krok naprzód, dwa kroki wstecz”. „Dotychczas — pisał Towarzysz Stalin w tym artykule — partia nasza była podobna do gościnniej patriarchalnej rodziny, która gotowa jest przyjąć wszystkich sympatyzujących z nią. Ale potem, gdy partia nasza przekształciła się w centralizowaną organizację, zrzuciła ona z siebie patriarchalne szaty i całkowicie upodobiła się do twierdzy, której bramy rozwierają się tylko dla godnych. To zaś ma dla nas doniosłe znaczenie. W czasie gdy absolutyzm usiłuje zdeprawować samowiedzę klasową proletariatu „trade-unio-nizmem”, nacjonalizmem, klerykalizmem itp., gdy z drugiej strony liberalna inteligencja czyni uporewzię wyiski, by unieść polityczną samodzielną proletariatu i uzyskać kuratelę nad nim — w takiej chwili winniśmy być niezmiernie czujni i nie zapominać, że nasza partia jest twierdzą, której bramy otwierają się tylko dla wypróbowanych”.

J. STALIN
—
O niebezpieczeństwie pravicowym w WKP (b)

J. Stalin — „O niebezpieczeństwie pravicowym w WKP (b)”. Przemówienie wygłoszone na Plenum Komitetu Moskiewskiego i Moskiewskiej Komisji Kontrolującej 19 października 1928 r. (Zagadnienia leninizmu, wyd. „Książka” 1947 r., str. 192 — 200).

Grudniowe gazetki ściennie godnie uczczą 70 rocznicę urodzin TOWARZYSZA STALINA

(Przed otwarciem IV-ej Wystawy Gazetek)

Onegdaj w Redakcji „Głosu” odbyła się narada, na którą licznie przybyli korespondenci fabryczni i redaktorzy gazetki ściennych. Tematem obrad było ustalenie dla korespondentów i redaktorów zakresu prac na bieżący miesiąc w związku z 70-letnią rocznicą urodzin Generalissimusa Józefa Stalina oraz uchwałami III Plenum KC PZPR.

Zebrań w swych wypowiedziach dyskusyjnych wykazali, że w pełni pojmują doniosłe znaczenie uroczystego obchodu rocznicy urodzin Wielkiego Wodza Socjalizmu. Celem uczenia tego dnia postanowili do 15 grudnia przygotować ga-

zetyki ściennie i zorganizować IV-tą z kolei wystawę.

Gazetki grudniowe będą miały szczególnie uroczysty charakter, w związku z 70-leciem urodzin Tow. Stalina. To zagadnienie powinno stanowić trzon gazetki, wokół którego grupować się będą sprawy związane bezpośrednio z życiem danej fabryki, instytucji lub szkoły. Trzeba jednak, żeby również i artykuły poświęcone postaci Tow. Stalina, nie pozostawiały w całkowitym oderwaniu od miejsca i spraw zakładu pracy.

W życiorysie i charakterystyce Tow. Stalina podkreślić winniśmy te wszystkie fakty i wydarzenia, te

zalecenia Wielkiego Wodza Socjalizmu, mogące specjalnie dotyczyć naszego zakładu. Postać Tow. Stalina powinna zbliżyć do czytelnika wspomnienia towarzyszy, którzy byli w Związku Radzieckim podczas Rewolucji lub ostatniej wojny i mogą opowiedzieć jaką miłością otaczał i otacza Tow. Stalina cały naród radziecki, jak imię Jego zagrzewało do walki żołnierzy na froncie oraz robotników i kolchoźników, pracujących w głębi kraju na tyłach.

Należy także omówić wspaniałe dzieła Stalina, o których powinni opowiedzieć zarówno starzy partyjnicy, jak i ci, którzy obecnie z historią WKP (b) i „Zagadnień leninizmu” czerpią naukę oraz doświadczenie.

Rzeczą bardzo ważną jest, aby zakłady, które podejmują zobowiązania zbiorowe czy zespołowe i indywidualne na cześć rocznicy urodzin Tow. Stalina opowiedziały o walce, toczony przez załogę na drodze do realizacji tych zobowiązań. Trzeba pokazać bohaterów tej walki, ich sylwetki, wysiłek, metody pracy i co najważniejsze osiągnięcia. Szczególną uwagę należy zwrócić i na robotników, którzy podejmują zobowiązania indywidualne w postaci tzw. wart honorowych.

Życiowe, aktualne sprawy zakładu, które jak zwykle winny zna-

To i OWO

II-front i V-kolumna

Jeśli, proszę was, chodzi o tzw. drugi front w czasie ostatniej wojny światowej, to chyba każdy z nas ma o nim ustaloną opinię. Ogólnie przeciw wiadomo, że w wyniku „Specjalnych okoliczności” jakoś nigdy on, jak to się mówi, nie „kłapał”. Nawet w... 1945 roku, kiedy — pod wpływem oszalałych zwycięstw Armii Radzieckiej — szala zwycięstwa nad hitleryzmem zdecydowanie przeceniła się na korzyść sprzymierzonych, zachodni „sojusznicy” mieli jeszcze ciągle „pawężne trudności”. A to, dywersyjna ofensywa Rundstedta, a to, niebezpieczne uderzenia wojsk niemieckich pod Antwerpą, a to, obawa drugiej Dunkierki, a to — tanto, a to — owo... I, oczywiście, zaraz błagalne listy do Stalina: „będę wdzięczny” — pisał dn. 6.1.1945 r. pan W. Churchill (również w imieniu głównodowodzącego tzw. „drugiego frontu” gen. Eisenhowera) — jeśli mógłby mi Pan zkomunikować, czy możemy w ciągu stycznia liczyć na wielką ofensywę rosyjską na froncie Wistły albo gdziekolwiek indziej...“

Jak wiadomo, prawdziwie sojusznice Naczelne Dowództwo wojsk radzieckich i tym razem nie zawiodło błagalnych oczekiwań zachodnich „sprzymierzonych”: zarządza przez Generalissimusa Stalina wielka ofensywa 1945 r. zadana niebawem silny cios urogoty hitlerowskiemu, oszabudując armie anglosaskie od „rozmaitych trudności” i pozwalając im z kolei przejść do „ataków”...

Ciekawi jesteście zapewne, dlaczego tak bardzo „le stała sprawa” tzw. drugiego frontu, „frontu zachodniego”? To nie jest żadna tajemnica. Wystarczy uważnie przeczytać choćby zamieszczony ostatnio w „Głosie” „akt oskarżenia w sprawie bułgarskiego zdrajcy, Trajczko Kostowa i jego współpracowników. Jasno z niego wynika, iż miarodajne czynniki USA i W. Brytanii zamiast przygotowywać się do całkowitego rozbicia faszystów, do wyzwolenia spod jarzma hitlerowskiego uciemięzionych narodów Europy — przygotowywały już w czasie wojny zupełnie, ale to zupełnie co innego. Zamiast mianowicie „drugiego frontu” — krótko mówiąc — V kolumnę faszystowsko-imperialistyczną.

Wiele na Zgromadzeniu ONZ „gardłował” delegat W. Brytanii, Mac Neil, a jeszcze więcej delegat USA, Austin. Obaj dużo gadali o „ważnej” polityce swych rządów. To były, oczywiście, same frazesy. Owocem jednak tej „polityki”, ujawnione w haniebnej wyrazistości przez proces Rajka czy proces Kostowa — to już są fakty. Fakty obrzydliwe, wstrząsające, poruszające opinię całego uczciwego świata.

E. Tam.

Na Froncie WSPÓŁZAWODNICIWA PRACY

Wzorowa przewijaczka Ewa Nowakowska



ka w PZPB Nr 4, baczy pilnie, aby nie przepuścić ani jednej nitki obojętnej, przez którą musi przejść przędza dla zatrzymanych peków. Ciassem nitka się rwie. Wówczas ob. Nowakowska posługuje się małą maszynką do wiązania, którą przymocowała sobie do paska przy fartuchu. Szybko chwytą zerwane końce nitki, zakłada do maszyny i pękuje gotowy.

Ob. Nowakowska — to nie tylko wielokrotnie odznaczona wespółzawodniczką przędzania. Jest ona również aktywną członkinią Ligi Kobiet i bierze żywy udział w wyjazdach załogi na wieś — z którą „Czwórka Bawelniana” utrzymuje łączność.

— Lubie bardzo te wyjazdy na wieś — mówi, podczas gdy oczy jej pilnie śledzą sunącą nitkę. — Czasem się zdarzy, że skuteczną radą pomagamy kobietom w więksim, lub też one i nam coś doradzą w naszych gospodarskich troskach. Czuję wówczas najlepiej, że jest właśnie nasza przyjaźń. Stojąc przy maszynach, myślę często o tym, że wszystko, co robie, idzie dla naszego wspólnego dobra. Toteż mam ambicję, żeby nasze zakłady uzyskiwały zawsze jak najlepsze wyniki w produkcji.

Zadaniem przewijaczki jest wyłapywanie jak największej ilości peków i zgrubień. Od tego zależy jakość osnowy, którą otrzymujemy taklina.

Ob. Ewa Nowakowska, przewijaczka

Opieszalność głównym wrogiem produkcji

Jak PZPB Nr 6 walczy z nieusprawiedliwionym opuszczaniem dni pracy

Nie przychodząc do pracy, opuszczając bez usprawiedliwienia dni robocze, spóźniając się, przeciętny robotnik nie zawsze zdaje sobie sprawę, ile szkody wyrządza własnym zakładom i państwu. Dawniej, kiedy istniała t. zw. premia za ciągłość pracy, każdy starał się regularnie przychodzić do swego zakładu, ponieważ po opuszczeniu bez usprawiedliwienia jednego dnia tracił ciągłość pracy, a tym samym dodatek w sumie 600 zł na miesiąc. Obecnie już nie stosuje się tego systemu. Państwo Ludowe bowiem wychodzi

ze słusznego założenia, że obywateli powinni mlec poczucie obowiązku i sami zdawać sobie sprawę, jak ważne jest regularne, codzienne stawianie się do pracy.

Wielu robotników w ciągu szeregu lat nigdy bez przyczyny nie opuszcza ani jednego dnia. Takimi pracownikami chlubią się zakłady, są oni powszechnie znani, szanowani i zawsze mogą liczyć na pomoc i opiekę ze strony dyrekcji, Rady Zakładowej oraz organizacji partyjnej. Inni jednak, bez żadnych powodów nie przybywają do pracy, zapominając, że z ich winy maszyna stoi bezczynnie, że nie zostaje wykorzystana w pełni energia elektryczna, że z powodu tej opieszalności zakłady oraz społeczeństwo tracą wiele kilogramów przędzy lub metrów tkaniny.

Wiele na Zgromadzeniu ONZ „gardłował” delegat W. Brytanii, Mac Neil, a jeszcze więcej delegat USA, Austin. Obaj dużo gadali o „ważnej” polityce swych rządów. To były, oczywiście, same frazesy. Owocem jednak tej „polityki”, ujawnione w haniebnej wyrazistości przez proces Rajka czy proces Kostowa — to już są fakty. Fakty obrzydliwe, wstrząsające, poruszające opinię całego uczciwego świata.

na swoim odcinku pracy, o obowiązkach każdego robotnika w związku z wykonywaniem planów produkcyjnych.

W przewijalni „Szóstki Bawelnianej” jest majsterka kobieta, Kornelia Plewińska. Piastuje ona również funkcję agitatora partyjnego. Tow. Plewińska tak potrafi przekonać i tak trafić do serca robotnikom swego oddziału, że starają się przychodzić do pracy co dzień, a jeśli ktoś z ważnych powodów nie mógł przyjść, to sam się zgłasza do tow. Plewińskiej aby odrobić stracone godziny.

Nowy etap współzawodnictwa zespołów najwyższej jakości w przemyśle wełnianym

1 grudnia rozpoczął się nowy etap współzawodnictwa zespołów najwyższej jakości w przemyśle wełnianym.

Z zakładów łódzkich zgłosiło się do tej pory do konkursu 145 cztero i sześciuosobowych zespołów z 8 fabryk wełnianych. Największą ilość zespołów, bo aż 35

zorganizowano w PZPW Nr 3. W PZPW Nr 36 powstały 22 zespoły najwyższej jakości, w PZPW Nr 1 i w PZPW Nr 38 po 20 zespołów, w PZPW Nr 2 i w PZPW Nr 35 po 16 zespołów, w PZPW Nr 41 w Pabianicach — 11 zespołów.

Zakończenie etapu nastąpi 31

grudnia. Zespoły, które uzyskają najlepsze wyniki, wykorzystując tkaniny najwyższej jakości (extra i prima), przy jednoczesnym przekroczeniu baz akordowych, zostaną nagrodzone premiami pieniężnymi. O przyznaniu nagród zdecyduje specjalny komitet, w skład którego wejdą: przedstawiciele Zarządu Głównego Zw. Zawodowego Włókniarzy i CZP Wełnianego.

Chłopski korespondenci piszą

Dzięki Wam - zwiedziliśmy Warszawę

Za czasów sanacyjnych o wsi Wojewódzkiej, leżącej w gminie Bielawy, pow. łódzki, mówiło się — zapadła wieszczyzna. Taką też była podówczas w istocie. Bowierni nikt się nie troszczył, ani o nią, ani o jej mieszkańców — chłopów małych i średniorolnych. Utrzymać chłopów w ciemności, by nie upominał się o swe prawa, o lepszy byt, było właśnie celem ówczesnych rządów sanacyjnych.

Po wyzwoleniu wiele zmieniło się w naszej wsi. Bardzo dużo zawdzięczamy ekipie robotniczej z PZPW Nr 4 w Łodzi, która nawigowała stałą łączność z naszą gromadą. Ostatnio robotnicy zorganizowali dla nas wycieczkę do Warszawy. Nikt z nas nie był jeszcze w stolicy. Wiedzieliśmy jednak, jak straszliwie została zniszczona, toteż z pełnym podziwem patrzyliśmy na wspaniałe rozmachem odbudowy tego bohaterstwa miasta. Trasa W-Z, mosty na Wiśle, tyle nowych, pięknych domów.

ksi prosiłbyśmy Was, abyście kiedyś pokazali nam również Warszawę fabryczną.

Jan Pel
ze wsi Wojewódzka

Masowy udział robotników przemysłu wełnianego w konkursie o najwyższą jakość stanowi rękojemkę, że nasze wyroby wełniane, materiały na nasze płaszcze, sukienki i garnitury, będą coraz lepsze.

Nasi korespondenci fabryczni piszą

Nowy klub racjonalizatorski

Koło Związku Młodzieży Polskiej przy Straży Pożarnej m. Łodzi zorganizowało pierwszy klub racjonalizatorski. Organizatorzy tego klubu, a zarazem częściej już i twórcy ciekawych ulepszeń i usprawnień w dziedzinie pożarnictwa, jak kol. kol. Bolanowski, Drizdański i Żmurko, niewatpliwie zachęca swych kolegów do współpracy oraz dalszych wysiłków wynalazczych. Nowy klub racjonalizatorski Straży Pożarnej, w

oparciu o pomoc i współpracę z klubami fabrycznymi oraz przedstawicielami nauki, ma wszelkie możliwości pomyślnego rozwoju i niewatpliwie przyczyni się do podniesienia warunków bezpieczeństwa przeciwpożarowego i sprawnej akcji ratownictwa w Łodzi.

J. Sawicki
korespondent „Głosu”
przy Straży Pożarnej m. Łodzi

WZNASIMY NOWĄ STOLICĘ

Odbudowa pomnika Mickiewicza na ukończeniu. Nowe gmachy rosną...
Podmiejska komunikacja elektryczna

Przy ul. Bednarskiej wykażą się wiele domów mieszkalnych, stanowiących dalszą część zabudowy osiedla Marienszackiego. Jest to przedostatnia seria domów tego osiedla, złożona z 7-miu kamienic. Wszystkie domki oddane będą do użytku w połowie grudnia br.

Z wiosną przyszłego roku rozpocznie się budowa ostatniej serii, obejmującej 10 domów. Staną one również przy ul. Bednarskiej. Wszystkie domy otrzymają elewacje o zabłytkowym charakterze, szarmolizowanym z całością zabudowy Marienszackiej. W końcu 1950 r. osiedle będzie całkowicie wykonane.

Prace nad odbudową dobiegają końca. Od kilku dni odbywa się montaż części posągu w Zakładach Braci Łopieńskich i w firmie odlewniczej Chojnowskich. Roboty kamieniarskie ukończone zostaną 15 grudnia, po czym nastąpi zakładanie ornamentów na cokole. 17 grudnia statua dostarczona będzie na miejsce budowy i w ciągu jednego dnia osadzona na postumencie. Do tego czasu

zakończony zostanie remont 8-miu stylowych latarni i ogrodenia. W cokol wmurowany będzie nowy akt erekcyjny.

Warszawa była przed wojną jednym miastem w Polsce, posiadającym stary budynek cyrkowy przy ul. Ordynackiej. W wrześniu 1939 r. gmach ten został doszczętnie spalony. Nawigując do przedwojennej tradycji swych widówisk cyrkowych, Warszawa przystępuje w najbliższej przyszłości do wzniesienia nowego cyrku. Będzie to budynek, mogący pomieścić 5 do 6 tysięcy widzów, zbliżony kształtem do greckiego amfiteatru z wielką areną pośrodku. Budowa cyrku który nosić będzie nazwę „Pałacu rozrywek” ma trwać trzy

lata i ukończona zostanie w roku 1952.

W szybkim tempie postępują prace nad uruchomieniem komunikacji elektrycznej z podmiejskimi osiedlami, leżącymi na zachód od Warszawy. Ukończone już zostały wszystkie roboty ziemne i obecnie układane są tory. Równocześnie utawia się stopy do zawieszania przewodów elektrycznych. Roboty te, zarówno w obrębie wezła warszawskiego, jak i na szlaku, są już tak posunięte, że otwarcie ruchu na zelektryfikowanej linii, będzie mogło nastąpić w dniu 17 stycznia 1950 r., w 5-tą rocznicę wyzwolenia Warszawy.

Również pracownikom umysłowym obowiązuje punktualne rozpoczęcie pracy i nie opuszczanie dni roboczych. Dawniej absencja była na porządku dziennym wśród pracowników biurowych. Obecnie jednak i tutaj zmalała ilość wypadków nieusprawiedliwionych obecności. Jak powiedzieliśmy wyżej, w akcji tej uczestniczą Liga Kobiet i ZMP. Dzięki takiej właśnie energicznej prowadzonej akcji, w której przewodniczą organizacja partyjna, walka z nieusprawiedliwionymi nieobecnościami przynosi pomyślne rezultaty. Obecnie ilość tego rodzaju wypadków zmalała. Należy się spodziewać, że w dalszym ciągu akcja będzie się rozwijać, aż do zupełnego zniknięcia opuszczonych i nieusprawiedliwionych dni roboczych.

Nie mieliśmy wiele czasu na dokładne zwiedzanie, lecz i tak obejrzeliśmy Stare Miasto, Trasę W-Z, widzieliśmy odbudowującą się katedrę, odwiedziliśmy muzea itd. Przyjaźliwski czyn robotników łódzkich — organizatorów wycieczki — wszystkich nas wzruszył mocno.

Robotnikiem i dyrektorem PZPW Nr 4 skłamy tą drogą — my, mieszkańcy wsi Wojewódzka — serdeczne, gorące podziękowania. Przy sposobno-

Przygotowania do odsłonięcia

Przygotowania do odsłonięcia

Przygotowania do odsłonięcia

Przygotowania do odsłonięcia

Przygotowania do odsłonięcia

Głos Kobiet

Nigdy nie zapomnimy o wdzięczności dla Was i Waszego narodu

List francuskiej matki poległego bojownika do Tow. Stalina w związku z 70 rocznicą Jego urodzin

Dziennik „Humanité” opublikował niedawno list Francuzki — matki poległego bojownika. List ten obywatelka francuska Bethinger wystosowała do Towarzystwa Stalina w związku z 70 rocznicą Jego urodzin.

„Drogi Towarzyszu! — czytamy w tym liście. — Syn mój należał do słynnych francuskich „Wolnych Strzelców i Partyzantów”. Brał on udział w operacjach przy wysadzeniu masztu

anteny radiowej w gminie Saint-Assise i w innych walkach.

Był on Francuzem i komunistą. Przeszedł szkołę partii Maurice Thoreza, zrozumiał, że komunistą powinien być internacjonalistą i patriotą i dlatego w czerwcu 1944 roku poszedł w ślady Maurice'a Thoreza i Jacques Duclos.

Syn mój, Jacques, został zesłany; zmarł w obozie koncentracyjnym w Mauthausen w 1945 roku.

Przed kilkoma tygodniami zwiedziłam miejsce śmierci Jacques'a. Zobaczyłam żołnierza radzieckiego na wście. Chociaż rozmawialiśmy ze sobą w różnych językach, zrozumieliśmy się. Z uczuciem głębokiego wzruszenia pocałowałam żołnierza radzieckiego tak, jakbym pocałowała własnego syna. Żołnierz ten uosabiał dla mnie cały Związek Radziecki, bez którego byłoby jeszcze więcej śmierci i który poniósł tak ciężkie ofiary, aby zdławić bestię faszystowską i przywrócić wolność uciśnionym.

Mój maleńki Claude, jako pamiętkę po swoim bracie, który zginął za wolność, chowa gwiazdkę, podarowaną mu przez tego żołnierza.

Z okazji Waszej 70 rocznicy urodzin przysięgam, że nauczę go, by nigdy nie zapomniał o tym, co zawdzięczamy Wam i Waszemu narodowi.

Drogi Towarzyszu! Z okazji Waszych urodzin komunikuję Wam z dumą, że wstąpiłam do Komunistycznej Partii Francji, która prowadzi masę pracującą drogą marksizmu-leninizmu. Partia potrafi zbudować socjalizm w naszym kraju według Waszych wzorów.

Przesyłam Wam życzenia najdłuż-

szego życia, abyście mogli jeszcze długie lata kierować wolnymi ludami wszystkich krajów i pomagać im swoimi radami!”

Wdowa Bethinger

Bondy (departament Sekwany) ul. l'Orme 19

Kobiety łączą się z całym narodem w hołdzie dla Wodza światowego obozu pokoju i postępu
Wzmoczoną pracą uczymy 70-lecie urodzin Generalissimusa Stalina

Całe nasze społeczeństwo czyni przygotowania do uczczenia 70-letniej rocznicy urodzin Tow. Stalina. Świat pracy, organizacje społeczne a nawet poszczególne jednostki podejmują zobowiązania, których wykonanie ma dać wyraz uczuciom wdzięczności i przywiązania oraz być hołdem dla Wodza światowego obozu postępu i pokoju.

Wraz z całym ogółem podejmują również zobowiązania i członkinie organizacji kobiecych.

Ostatnio Powiatowy Zarząd Ligi Kobiet w Skierniewicach podjął uchwałę, w której zobowiązał się wykonać następujące zadania dla uczczenia 70-lecia urodzin Tow. Stalina.

Przewodzą szeroko zakrojoną akcję uświadamiającą wśród kobiet zatrudnionych w zakładach fabrycznych i PGR-ach; powołają przy każdym zakła-

dzie pracy komitet współzawodnicztwa;

zorganizować dla przodowniej pomocy w celu umożliwienia im podniesienia kwalifikacji zawodowych.

Poza tym postanowiono zorganizować do dnia 20 grudnia dwie świetlice, dwie biblioteki, przeprowadzić 2 kursy dla analfabetów, utworzyć 10 nowych kół Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. We wszystkich kołach terenowych postanowiono urządzić pogadanki, zapoznające kobiety z życiorysem Generalissimusa Stalina.

Zarząd Powiatowy Ligi Kobiet w Skierniewicach, podejmując tę uchwałę, wezwał inne powiatowe przedstawicielstwa organizacji kobiecych w województwie łódzkim do podejmowania podobnych prac dla uczczenia 70-lecia urodzin Tow. Stalina.

Młoda tkaczka pod życzliwą opieką

Zespół tow. Wiśniewskiej z PZPB Nr 7 pracuje zgodnie i sprawnie



Tkaczka Janina Strzelecka kończy właśnie pracę i niespokojnie spogląda na zegar, oczekując, rychło przyjdzie jej tkaczka zmianowa, tow. Natalia Wiśniewska.

— Dlaczego tak niecierpliwie wyglądasz jej przybycia? — zapytujemy młodocianą tkaczkę.

— Pracuję dopiero od niedawna, nie wiec dziwnego, że wielu rzeczy ucze się jeszcze od tow. Wiśniewskiej — odpowiada kol. Strzelecka. — Ot, r.p., umiem już dobrze wciągać nici, ale nie wiem, kiedy należy zsunąć ciężarki, bardziej naprzęć osnowę; nie znam wielu innych spraw drobnych, a tak ważnych w tkactwie. Dla tego też korzystam z uprzejmości i dobroci tow. Wiśniewskiej, która zawsze chętnie spieszy mi z pomocą. Sama, nawet nie pytana, interesuje się moją pracą, udziela mi rad i wskazówek.

W tej chwili właśnie zbliża się tow. Wiśniewska, kierowniczka zespołu konkursowego PZPB Nr 7. Nawiazujemy z nią rozmowę, która oczywiście toczy się wokół pracy jej zespołu. Tow. Wiśniewska z zadowoleniem opowiada nam, że zarabia teraz o 6.000 zł miesięcznie więcej, niż dawniej, dzięki temu, że produkuje ekstrę i prime. W drugiej dekadzie listopada jej zespół wyprodukował 76,8 proc. ekstrę, 23,2 proc. prime, wykonując plan produkcyjny w 106 proc. Rozmowa schodzi na temat pracy zespołowej.

W naszym zespole są trzy starsze tkaczki i jedna młoda dziewczyna, Janka Strzelecka, z którą rozmawialiśmy przed chwilą. Otóż wzięliśmy sobie za punkt honoru, aby z Janki zrobić dobrą tkaczkę. Zarówno wiec ja, jak i tow. Wojciechowska i Kujawska przychodzimy jej zawsze z pomocą, kiedy tylko zajdzie potrzeba. Ale mamy pełne zadowolenie, bo dziewczyna jest nadzwyczaj pilna, zdolna i chętna do pracy. Każde słowo bierze sobie do serca i bez zastrzeżeń wykonuje wszystkie nasze wskazówki oraz zalecenia. W ciągu ostatnich dwóch ty-

godni nie miała ani jednego błędu.

W ogóle trzeba przyznać, że z naszej młodzieży zakłady mają pociechę — kończy tow. Wiśniewska, zabierając się do wyciągania dużej sztuki towaru, która na pewno została utkana bez błędów.

Zespół tow. Wiśniewskiej ma wszelkie szanse na to, żeby zająć w konkursie dobre miejsce. M.S.

Dziecko — najserdeczniejszą troską Polski Ludowej

Raj dziatwy w PZPB Nr 16 Wzorowy żłobek i przedszkole

W żłobku i przedszkolu przy PZPB Nr 16 przeprowadzono niedawno remont. Prawda, że w ciągu 6 tygodni było bardzo ciasno, dzieci przesuwano z jednego pokoju do drugiego, a niektóre nawet musiały zostać w domu. Oczywiście, przykryło to im się bardzo przez ten czas i nie mogły doczekać się, kiedy wreszcie można będzie bawić się i biegać dowoli.

Wreszcie remont ukończono i już od tygodnia we wszystkich pokojach, malowanych na kremowy i seledynowy kolor, rozbrzmiewają wesołe okrzyki i śmiechy. Mał lokatorzy potrafiliby ocenić zmiany, jakie zaszły w żłobku i przedszkolu. Nawet „średniaki”, trzyletnie brzdące, podziwiają piękne obrazki i wycinanki, wiszące na ścianach, kwiaty rozstawione goście na półkach i lśniący parkiet, po którym wspaniale można się ślizgać w miękkich bamboszach.

Poczekalnia żłobka tętni ruchem. Właśnie skończyła się pierwsza zmiana w fabryce i matki przyszły po swoje pociechy, żeby je zabrać do domu. Oto jedna z nich, ob. Julia Piotrowska ubiera swą małą córeczkę, nie zdradzając wielkiej ochoty opuszczenia żłobka. Czula się tu trochę doskonale. Ob. Piotrowska ma troje dzieci w żłobku i przedszkolu fabrycznym, jedno nawet zostawia w żłobku na cały tydzień, bo byłoby jej ciężko poradzić sobie w domu z trójgłosem maleńkich dzieci.

Wchodzimy do pokoju, w którym mieszka „raczki”. W kojcu, wyłożonym grubym kocem i przykrytym białym prześcieradłem, bawia się niemowlęta, dopiero uczące się chodzić. Nie słychać płaczu, ani krzyków. Trzymając się rączkami barierki, małe bobasy stawiają swe pierwsze kroki. Inne bawią się lalkami. Stojąca obok pielęgniarka czuwa bacznie, aby zabawa przebiegała spokojnie.

Przechodzimy do drugiego pokoju, w którym przebywają dzieci starsze, tzw. „średniaki”. Wzdłuż sali rozstawiono łóżeczka, na których spoczywają dzieciaki po spożyciu smacznego i pożywnego obiadu. Trzeba podkreślić, że wyżywienie w żłobku i w przedszkolu jest pierwszorzędnym. Na drugie śniadanie dzieci otrzymują owoce, czekoladę, ciasto, na obiad mię-



so, rosół, drób. W tej chwili właśnie w sąsiednim pokoju nakryty stół zaprasza do podwieczorku. Smakowicie wyglądają buteczki z masłem i konfiturą, ułożone na talerzykach. Prócz tego dzieci otrzymują pełne kubki mleka. Nic dziwnego więc, że wszystkie matki wyglądają zdrowo i wesoło.

Opieka nad Matką i Dzieckiem jest

w PZPB Nr 16 prowadzona wzorowo. Lekarz przychodzi tu co drugi dzień.

Zadania referatu akcji społecznej polegają jednak nie tylko na roztoczeniu troskliwej opieki nad dziećmi, przebywającymi w żłobku i przedszkolu. Chodzi także o to, aby pouczyć matki, jak mają pielęgnować swe pociechy w domu. W tym celu będą urządzane odpowiednie pogadanki dla matek.

Jednak fundusz, przeznaczony w tym roku na żłobek i przedszkole, nie został całkowicie wykorzystany z powodu częstych nieobecności dzieci. Zaoszczędzona kwota zostanie przeznaczona na akcję Opieki nad Matką i Dzieckiem. Natomiast fundusz na kolonie wykorzystano z nadwyżką, ponieważ na kolonie wyjechało 160 dzieci, zamiast 120.

W roku przyszłym głównym zadaniem referatu socjalnego będzie zorganizowanie opieki nad Matką i Dzieckiem, która w tym roku z braku odpowiedniego funduszu prawie nie istniała. Kierownictwo zakładów i sekretariat partyjny starać się będą o powiększenie żłobka, który obecnie nie może pomieścić dzieci wszystkich pracowników. M.S.

JAK SIĘ UBRAĆ



1. Płaszczki dziewczęcy. Przędz zapinany na 2 rzędy guzików, tył ściągnięty paseczką od boków, układa się w fałdy. Na ramionach podwójna krotka pelerynka.
2. Skromny luźny płaszczki dziewczęcy z kapiszonem.

3. Gładki płaszczki z nakładanymi kieszeniami.
4. Ładny płaszczki dla małej dziewczynki bubi kołnierzyk, kieszenie wpuszczane, wykończone kłapkami.
5. Kombinezon na śnieg dla dziewczynki.

czyki lub chłopca, wykonany z welu, flaneli lub gabardyny. Boki ściągnięte paseczką. Kolana nastębnowane podwójnie.
6. Kombinezon dziewczynki na szelkach. Robimy go z gładkiej cienkiej tkaniny.

Osrodki wczasow dla dzieci na 1950 r. wyznacza się już obecnie

Opierając się na doświadczeniach roku ubiegłego i bieżącego, władze oświatowe już na początku grudnia przystępują do wstępnych prac organizacyjnych, związanych z akcją wczasów letnich dla dzieci i młodzieży w roku 1950.

Inspektoraty szkolne rozpoczynają we wszystkich powiatach wybór ośrodków wczasowych, uwzględniając punkty odpowiadające warunkom zdrowotnym, higienicznym i nie budzące zastrzeżeń co do warunków bezpieczeństwa dzie-

A. S. Makorenko

Wychowanie w rodzinie

(Dalszy ciąg)

Formy domowego wychowania kulturalnego są znacznie różnorodniejsze, niż mogło by się zdawać na pierwszy rzut oka. Weźmy np. zwykły dzień wypoczynku zimą czy latem. Przechadzka za miasto, obcowanie z przyrodą, poznanie miasta, wsi, zetknięcie się z ludźmi, z takimi wspaniałymi zagadnieniami, jak rozbudowa miast, wznoszenie domów mieszkalnych, przeprowadzanie dróg, budowa fabryk — ileż tu sposobności doskonałego spędzenia dnia wypoczynku! Rozumie się, nie trzeba traktować tych zagadnień, jako tematy

specjalne, wykłady, referaty. Przechadzka powinna pozostać przechadzką, być przede wszystkim odpoczynkiem, nie można gwałtem skłaniać uwagi dziecka ani zmuszać go do wysłuchiwania całych pouczeń. Ale podczas takich przechadzek uwaga dzieci mimowolnie zatrzymuje się na tym, co widzą i kilka słów, chociażby żartobliwych, potęgających ich wrażenia, jakiego opowiadanie o różnicach „między dawnymi a nowymi laty”, nawet anegdota, niepostrzeżenie odegrają swoją wielką rolę.

Przed wszystkim zaś trzeba zachęcać dzieci do sportów. Jednakże należy zwrócić uwagę, aby to zainteresowanie nie stało się całkowitą pochłaniającą natężnością obserwatora. Jeżeli chłopca porwa każdy mecz piłki nożnej, zna imiona wszystkich rekordzistów i cyfrowe wyniki wszystkich rekordów, lecz sam nie bierze udziału w żadnym kołku sportowym, nie ślizga się, nie jeździ na nartach, nie potrafi zagrać w siatkówkę, to takie zajmowanie się sportem da mało korzyści, a nieraz będzie szkodliwe. Równie mało pociechy będzie z zainteresowania się szachami, jeżeli dziecko samo nie gra w szachy.

Rodzice powinni dążyć do tego, aby ich dzieci nie tylko interesowały się, lecz same czynnie zajmowały się sportem, osiągną zaś to najłatwiej wtedy, kiedy sami będą uprawiali sporty. Od rodziców w podeszłym wieku może już za późno wymagać tego, ale młodzi ojcowie i matki mogą doskonale sami zająć się jakąś dziedziną sportu, co ogromnie ułatwi kierowanie wychowaniem sportowym dzieci. Warto zauważyć, że o ile ojcowie do pewnego stopnia interesują się sportem, matki najczęściej odnoszą się do niego zupełnie obojętnie, a przecież właśnie młodym matkom trochę sportu bardzo by się przydało. Nawet nasze dziewczęta uprawiają sport o wiele rzadziej, niż chłopcy.

Oprócz przechadzek i sportów dostępne są w domu jeszcze inne formy wychowania kulturalnego: przedstawienia amatorskie, redagowanie gazetki ściennej, prowadzenie dziennika, wymiana listów z przyjaciółmi, udział dzieci w akcjach politycznych, pomoc ich przy urządzaniu domu, wspólne z innymi dziećmi zabawy na dworze.

Kronika Tomaszowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- 4 — Dworzec Kolejowy
- 47 — Milicja Obywatelska
- 51 — Straż Pożarna
- 305 — Straż Pożarna (dzwonić tylko w wypadku pożaru).

ADRES REDAKCJI:

R. S. W. „Prasa”, Plac Kościuszki 16, tel. 2-50, godziny przyjęć 10 — 12.

Jutro — rocznik 1908

Przed Wojskową Komisją Rejestracyjną w dniu jutrzejszym winni stawić się mężczyźni urodzeni w 1908 r. — którzy dotychczas przed Komisją nie stawali i to za równo ci, którzy otrzymali imię na wezwania, jak i ci, którzy takich wezwań nie otrzymali.

Stając do rejestracji — winni posiadać dokumenty, stwierdzające ich tożsamość, wiek, wykształcenie, zawód i stosunek do służby wojskowej.

Komisja rozpoczyna urzędowanie o godz. 7-ej.

Młodzieżowe zespoły świetlicowe

występują na scenie

Pierwszy dzień odbywającego się w Tomaszowie w dniach 1-2 bm. festiwalu młodzieżowych zespołów świetlicowych dostarczył wieńców wrażeń bardzo licznie zebranej publiczności.

Program występów był urozmaicony, obok popisów wokalnych, muzycznych oraz inscenizacji, po kazano wiele występów tanecznych. Wyróżnił się zwłaszcza ta-

Miejska Rada Narodowa

pozdrawia Marszałka Rokossowskiego

Na odbytym w tych dniach plenarnym posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej po wysłuchaniu referatu członka Prezydium MRN — I sekretarza KM PZPR tow. Jana Balcerskiego, poświęconego omówieniu sytuacji politycznej i po dyskusji nad referatem — radni uchwalili wystanie depechy treści następującej:

Do Ministra Obrony Narodowej Marszałka Konstantego Rokossowskiego.

„Miejska Rada Narodowa w Tomaszowie Mazowieckim wyraża głęboką radość z powodu powrotu do Ojczyzny Was, wielkiego Polaka, zwycięskiego wodza z ostatniej wojny na szlaku Stalingrad-Berlin.

Powołanie Was, Marszałku, na stanowisko Ministra Obrony Narodowej jest gwarancją bezpieczeństwa naszych granic zachodnich i wzmacnia obóz pokoju, o który walczą naro-

dy państw Demokracji Ludowych ze Związkiem Radzieckim na czele.

Miejska Rada Narodowa miasta Tomaszowa, życząc Ci

Marszałku jak największych osiągnięć w pracy dla dobra narodu polskiego — przyrzeka ze swej strony na każdym odcinku walczyć o idee pokoju”.

Otwarcie wystawy dorobku młodzieżowego

Onegdaj, w godzinach popołudniowych, w salach Robotniczego Domu Kultury nastąpiło otwarcie wystawy osiągnięć i dorobku młodzieżowego, zorganizowanej przez Zarząd Wojewódzki ZMP.

W uroczystości otwarcia wzięli udział przedstawiciele: Zarządu Głównego i Wojewódzkiego ZMP, miejscowych władz politycznych, samorządowych, Związków Zawodowych, Ligii Kobiet oraz zakładów pracy.

Po przemówieniu kol. Kielana z Zarządu Wojewódzkiego ZMP — symbolicznego otwarcia wystawy przez przecięcie wstęgi dokonał prezydent miasta — tow. Mazurek, po czym zaproszeni goście zwiedzi li wystawę oraz wpisali się do księgi pamiątkowej.

Wystawa, która obrazuje dorobek organizacji młodzieżowych i wysiłek młodzieży w odbudowie i budownictwie Polskiej Ludowej, stanowi wyjątkowo interesujący zbiór eksponatów, wykresów, plasz, dokumentów, zdjęć i wszel-

kiego rodzaju prac, przesłanych na wystawę przez młodzież ZMP, SP i ZHP z terenu całego województwa. Wystawa połączona została również z wystawą gazetek ściennych z różnych ośrodków.

Fabryka Filców melduje:

Załoga i kierownictwo Państwowej Fabryki Filców i Artykułów Technicznych meldują, że miesięczny plan za listopad został wykonany w następujących wysokościach:

	proc.
przedziałnia	106,7
fkalnia	119,4
filce	135,8
tkaniny techniczne	101,8

Wykonanie planu dla wszystkich oddziałów w listopadzie wyniosło 114,7 procent.

Dla uczczenia 70 rocznicy urodzin

Generalissimusa Stalina

Zobowiązania junaków SP z Sieradza

SIERADZ. Zbliżająca się 70 rocznica urodzin Generalissimusa Stalina wywołuje głęboki odźwięk w całym naszym społeczeństwie. Do Redakcji naszej napływa ją meldunki o zobowiązaniach podejmowanych przez robotników, chłopów, młodzież, organizacje społeczne, polityczne, celem uczczenia tej rocznicy. Poniżej podajemy tekst zobowiązania podjętego przez junaków Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” z gminy Bartochów powiat Sieradz.

„Junacy hufca gminnego „SP” gminy Bartochów, powiat Sieradz, w związku ze zbliżającą się 70 rocznicą urodzin Wielkiego Wodza proletariatu Józefa Stalina, Wiel-

kiego Przyjaciela Polski Ludowej postanawiają:

Pogłębić swe wiadomości o Związku Radzieckim oraz zapoznać się z życiorysem Generalissimusa Stalina.

Zorganizować akademię dla uczczenia rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina.

Wydać specjalny numer gazetki ściennej, poświęcony Generalissimusowi Stalinowi.

Zorganizować wystawę wycinków prasowych o zdobyczach Związku Radzieckiego.

Do podjęcia podobnych zobowiązań hufiec „SP” gminy Bartochów wzywa wszystkie hufce „SP” powiatu sieradzkiego.

Uchwała ZMP-owców Skierniewic

SKIERNIEWICE. Apel uczniów Liceum Mechanicznego w Skierniewicach, odbił się szerokim echem nie tylko na terenie całego województwa, ale przede wszystkim tam, skąd wyszedł — w Skierniewicach.

ZMP-owcy kolejarzy, na specjalnym zebraniu w dniu 3 grudnia br. postanowili uczcić 70 rocznicę

urodzin Generalissimusa Józefa Stalina. ZMP-owcy postanowili objąć całą młodzież zatrudnioną w kolejowych warsztatach szkoleniem ideologicznym, zapoznać ją z życiem i czynami Generalissimusa Stalina i wolać do współzawodnictwa zespołowego wszystkich członków Koła.

„PORADNIK ROLNIKA”

doradcą chłopu małego i średniorolnego



ROLNICY!

Czy chcecie się dowiedzieć, co się dzieje w świecie rolniczym?
Czy znacie najnowsze zdobycze nauki rolniczej?
Czy wiecie o najważniejszych sprawach, dotyczących zakładania spółdzielni produkcyjnych i gospodarowania w nich?
Czy wiecie jak winny pracować organizacje ZMP, SP, ZHP oraz organizacje sportowe?
Na te pytania odpowie wam wyczerpująco „PORADNIK ROLNIKA” na rok 1950.

Cena „Poradnika Rolnika” dla zamawiających przez pocztę w przedpłacie wynosi zł. 100, w sprzedaży zaś zł. 150.
„Poradnik Rolnika” zamawiać można w najbliższej agencji, urzędzie, w pośrednictwie pocztowym lub u listonosza.

Tłuszcz i mięso na bony w grudniu

Zarząd Miejski podaje do wiadomości, że punkty rozdzielcze wydawcze będą w I dekadzie grudnia br. posiadaczom bonów tłuszczowych: kat. PR-R i PR-S — 0,50 kg słoniny na Nr 1, kat. PR-R, R i RD — 0,25 kg margaryny krajowej na Nr 4.

W II dekadzie: kat. PR-R i PR-S — 0,50 kg smalcu import. na Nr 11, kat. PR-R i R — 0,25 kg margaryny krajowej na Nr 5, kat. RD — 0,25 kg masła kraj. na Nr 8.

W III dekadzie: kat. PR-R i PR-S — 0,50 kg słoniny na Nr 3, kat. PR-R i R — 0,25 kg margaryny krajowej na Nr 6, kat. RD — 0,25 kg masła na Nr 9.

Do dnia 10, 12, sklepy rzeźnicze będą wydawały na bony tłuszczowe i mięsne kat. PR-R i PR-S na Nr 16 — 1 kg mięsa wieprzowego i na Nr 8 — 0,50 kg wędliny.

Jednocześnie Zarząd Miejski komunikuje, że ze względu na okres przedświąteczny wydawanie smalcu na II dekadę grudnia rozpocznie się już w połowie pierwszej dekady, tj. 5 grudnia br. i trwać będzie do dnia 15 grudnia br. Smalec będą wydawały sklepy PSS.

ZE SPORTU

Po zakończeniu sezonu

Kto jest najlepszym między naszymi sportowcami?

Przed kilku dniami podaliśmy tabelkę najlepszych wyników lekkoatletycznych osiągniętych w zakończonym sezonie przez tomaszowskie zawodników. Dziś rozpoczynamy druk najlepszych wyników męskich, przy czym na pierwszy ogień podajemy wyniki naszych biegaczy:

- 100 m.
1. Michalak — WL — 11,2 sek.
2. Komar — Zw. — 12,0 sek.
3. Szado — Zw. — 12,2 sek.
4. Mokwiński — Zw. — 12,2 sek.
5. Trocha — WL — 12,4 sek.
6. Lis — Zw. — 12,4 sek.
7. Frankiewicz — Zw. — 12,5 sek.
8. Kocik — Zw. — 12,5 sek.
9. Sęk LP. — 12,5 sek.
10. Mazurek — Zw. — 12,6 sek.
- 200 m.
1. Michalak — WL — 23,7 sek.
2. Szado — Zw. — 25,2 sek.
3. Glowacki — WL — 25,5 sek.
4. Frankiewicz — Zw. — 25,6 sek.
5. Trocha — WL — 26,1 sek.
6. Mokwiński — Zw. — 26,5 sek.
7. Stepniak M. — WL — 26,6 sek.
8. Lis — Zw. — 26,6 sek.
9. Stepniak W. — WL — 26,8 sek.
10. Kopka — LP. — 27,4 sek.

- 800 m.
1. Kocik — Zw. — 2:14,1
2. Fedorowicz — WL — 2:18,1
3. Płucinski — WL — 2:24,3
4. Jodłowski — WL — 2:29,2
5. Brenda — WL — 2:39,3
6. i dalsze — vacat
- 1.500 m.
1. Słecichowski — Zw. — 4:28,8
2. Kocik — Zw. — 4:29,9
3. Fedorowicz — WL — 4:39,0
4. Barański — WL — 4:45,0
5. Mokwiński — Zw. — 4:45,2
6. Brenda — WL — 4:46,8
7. Stepniak W. — WL — 4:48,5
8. Trocha — WL — 4:48,9
9. Małagocki — LP. — 4:49,0
10. Tkaczyk — Zw. — 4:53,0

Klasyfikując naszych sprinterów — na pierwszym miejscu stawiamy bezwzględnie Michalaka, drugą lokatę daje jemu pierwszy rok trenującego — Szademu, który ma wszelkie dane na poprawienie osiągniętych wyników.

W małym biegu dystansie 800 m. pierwsze miejsce zajmuje Kocik z wynikiem o 0,2 sek. gorszym od najlepszego powojennego.

W biegu na 1.500 m. rywalizacja Kocika z Słecichowskim doprowadziła do uzyskania najlepszego wyniku po wojnie przez tego ostatniego. Dobry wynik osiągnął także Fedorowicz.

Tabelki skoków i rzutów — w następujących numerach.

„Gwardia” — „Włókniarz” w boksie

Dziś, dnia 4 bm. o godz. 11,30 w sali Straży Pożarnej w Tomaszowie Maz. drużyna miejscowego „Włókniarza” spotka się z piotrkowską „Gwardią” w meczu bokserkim o mistrzostwo klasy B Okręgu Łódzkiego.

Gospodarze wystąpią najprawdopodobniej w składzie: musza — Lucyński lub Sołtyśiak; kogucia — Łuczajkowski; piorkowa — Wilkiewicz; lekka — Czeka; półśrednia — Tułsiński; średnia — Arkuszyński; półciężka — Panek lub Nagrodziński; ciężka — Kiciński.

Drużyna bokserka „Związkowca” wyjeżdża do Zdunskiej Woli na mecz z „Kolejarzem”.

„Tragiczny pościg”

„Przedwiośnie” wyświetla film produkcyjny włoskiej pt. „Tragiczny pościg”.
Dziś, jak we wszystkie niedziele i święta — dwa poranki o godz. 9 i 11-ej. Na poranki — wszystkie bilety w cenie 25 zł.

Jak uchronić dziecko przed gruźlicą?

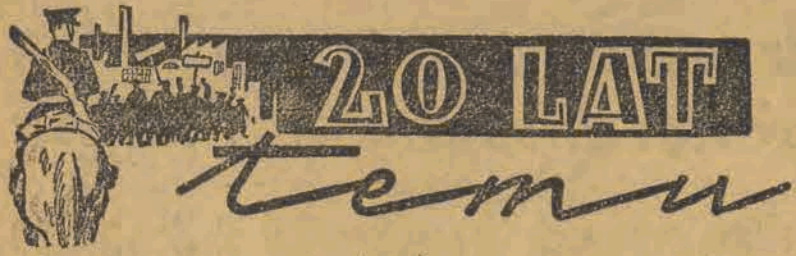
Dziś o godz. 11-ej w sali Powiatowej Rady Związków Zawodowych dr Jaśkiewicz wygłosi odczyt n.t. „Jak uchronić dziecko przed gruźlicą”.
Wstęp bezpłatny.

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK Łódź powiat, Krężelewski Władysław, Tomaszów Maz., Al. Wojska Polskiego 37. 330

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK Łódź powiat na nazwisko Jabrzyk Franciszek, Tomaszów Maz., Gajowa 28. 331

SKRADZIONO dowód osobisty, odcinek wymeldowania z Leśnej pow. Luboń Śląski, Malczuk Antonina, wieś Zaosie gm. Ciosny. 332



Co pisała prasa łódzka 4 grudnia 1929 r.

26 TYSIĘCY WŁÓKNIARZY BEZ PRACY
W dniu 3 grudnia 26,409 włóknia- rzy w Łodzi pozostawało bez pracy.

POŻAR TRYKOCLARNI
W trykoclarni, położonej przy ul. Piotrkowskiej 61 wybuchł pożar, który strawił część maszyn.

DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH W PABIANICACH
W dniu wczorajszym bezrobotni pa- bianicy zebrał się przed magistratem, domagając się pracy, chleba i opa- tu na zimę.

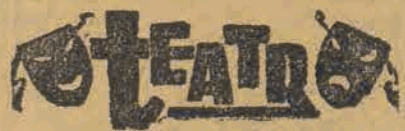
KOMUNISTA W RADZIE MIEJ- SKIEJ KUTNA
Do rady miejskiej w Kutnie został wybrany komunista.

POTWÓR LUDZKI WYMORDOWAŁ CAŁĄ RODZINĘ
Niejaki Czesław Konieczny, w wsi Pieruszczyce, zamordował siostrę matkę, trzech braci i dwie siostry.

KINA

- ADRIA (dla młodzieży) — Stalina i „Zielone lata” — godz. 14, 16, 18, 20,30 — poranek godz. 11
BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Wschodnie zaloty” — godz. 17, 19, 21 — poranek godz. 9, 11
BAJKA (Franciszkańska 31) — „Zagubione dni” — godz. 15, 17,30, 20
GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Pro- gram aktualności krajowych i za- granicznych Nr 51” — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL (dla młodzieży) Legionów 2-4 — „Młoda Gwardia” I-sza seria — godz. 15, 17,30, 20 — poranek go- dzina 10, 12,30
MUZA (Pabianicka 173) — „Śpie- wak nieznan” — godz. 16, 18, 20 — poranek godz. 9, 11
POLONIA (Piotrkowska 67) — „Mi- czenie jest złotem” — godz. 17, 19, 21 — poranek godz. 9,30, 11,30
PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) — „Gdzieś w Europie” — godz. 16, 18, 20 — poranek godz. 11
ROBOTNIK (Kilińskiego 187) — „Kino niezwykłe z powodu remontu ROMA (Rzgowska 84) — „Pocai- nek na stadionie” — godz. 16, 18, 20 — poranek godz. 9, 11
REKORD (Rzgowska 2) — „Konik Garbuszek” dla młodzieży godz. 14; „Sąd honorowy” — godz. 16, 18, 20
STYLÓWY (Kilińskiego 123) — „Po- tępicy” — godz. 13, 15,30, 18, 20,30
SWIT (Bałucki Rynek 2) — „Wiel- ki przełom” — godz. 14, 16, 18, 20
TECZA (Piotrkowska 108) — „Wschod- nie zaloty” — godz. 14,30, 16,30, 18,30, 20,30
TATRY (Sienkiewicza 40) — „Sza- lony lotnik” — godz. 16, 18, 20 — poranek godz. 9, 11
WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Mil- czenie jest złotem” — godz. 16,30, 18,30, 20,30 — poranek godz. 9, 11
WŁÓKNIARZ (Przechnika 16) — „Al- Baba i 40 rozbójników” — godz. 12,30, 14,30, 16,30, 18,30, 20,30
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Niebezpieczeństwo śmieci” — godz. 16, 18, 20 — poranek godz. 9, 11
ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Wilcze doly” — godz. 16, 18,30, 21 — po- ranek godz. 9, 11,30

SUKCESY SZWEJKA
Od szeregu dni „robi kasę” w te- atrze łódzkim „Szejka”



PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Dziś o godz. 15 dramat J. Słowackiego pt. „Maria Stuart”.
Dziś o godz. 19.15 komedia Anto- niego Czechowa pt. „Wiśniowy sad”

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (Daszyńskiego 34, tel. 123-92)
Dziś dwa przedstawienia: punktual- nie o godz. 16 i 19.15 — „Brygada szlifiersza Karhana”.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36)

„Codziennie o godz. 19-ej, w ramach Festiwalu Sztuk Rosyjskich i Ra- dzieckich „PRZEŁOM”, sztuka w 4 aktach B.orysa Ławroniewa, z udziałem całego zespołu. Inszeniacja i re- żyseria — Karol Adwentowicz, sceno- grafia — Zenobiusz Strzelecki.
Kasa czynna od 10 do 14 i od 16.
W poniedziałki teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (Jaracza 2)

W niedzielę, dnia 4 grudnia, o go- dzinie 19.30 „Mój syn” Sz. Gerzelego

TEATR „OSA” (Traugutta 1)
„Wzwyż was Tajmyr” — komedia muzyczna K. Isajewa i A. Galieza. Początek o godz. 19.30.

„LUTNIA”
Dziś i codziennie o godz. 19.15 — „Ptasznik z Tyrolu”, operetka w 3-eh aktach K. Zellera.

TEATR LALEK TPD „PINOKIO”
Codziennie — oprócz poniedział- ków — „Wilki, koza i kozłeta” Gra- bowskiego.

SALA „OGNISKA”
Godz. 19.15 „Olimpiada” artystów widowiskowych.

Co usłyszmy przez radio?

NIEDZIELA 4 GRUDNIA
6.50 Początek audycji. 6.55 Pro- gram dnia. 7.00 Audycja dla wsi. 7.15 Koncert. 8.00 Dziennik poranny. 8.20 Muzyka rozrywkowa. 8.55 Audy- cja SKRR. 9.00 Muzyka organowa. 9.30 Muzyka. 10.00 „Proza staropolska”. 10.15 (L) Chwila muzyki. 10.20 Muzyka. 11.00 Felieton. 11.10 (L) Program lokalny na dziś. 11.12 (L) Audycja pt. „Od naszych korespon- dentów”. 11.20 (L) Piesni kompozy- torów rosyjskich. 11.40 (L) Komuni- katy. 11.45 (L) „Wielka karta wol- ności Narodów Związku Radzieckie- go”. 11.57 Sygnał czasu. 12.04 Dzien- nik południowy. 12.15 Koncert roz- rywkowy. 13.00 „Gawęda przyrodni- cza”. 13.15 „Niedziela na wsi”. 14.00 „U naszych twórców”. 14.10 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. 14.40 „Bar- bórka”. 15.00 Kwadrans lekkiej mu- zyki. 15.15 Koncert z okazji święta górnika. 16.00 Dziennik popołudnio- wy. 16.20 „Nasze chory spiewają”. 16.50 Pogadanka. 17.00 Koncert roz- rywkowy. 18.00 „Za górami, za rzekami”. 19.00 Robert Schumann — Trio op. 63. 19.30 „Czechosłowacja przemawia do Polski”. 20.00 Dzien- nik wieczorny. 20.40 (L) Humoreska wg fragmentu „Lalki” B. Brusa. 20.55 (L) Chwila muzyki. 21.00 „Bar- bórka na weselo”. 21.40 Muzyka roz- rywkowa. 21.50 (L) Kwadrans lek- kich piosenek. 22.05 (L) Wiadomości sportowe lokalne. 22.13 (L) Program lokalny na jutro. 22.15 Wiadomości sportowe ogólnopolskie. 22.50 Muzy- ka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na jutro. 23.15 Koncert symfoniczny. 24.00 (L) Kon- cert żyweń 0.30 (L) Zakończenie au- dycji i Hymn.

Ze sportu

Sylwetka duchowa sportowca radzieckiego

winna być wzorem dla nowego pokolenia naszych sportowców

Każdy nasz działacz sportowy i zawodnik, śledząc roz- wój sportu radzieckiego, jego maso- wość, wyniki i zwycięstwa, marzy o tym, abyśmy i my w Polsce do tak wspaniałych osiągnięć mogli dojść.
Czytając sprawozdania z zawodów, czy też bogatą literaturę na temat rozwoju sportu w kraju zwycięskie- go socjalizmu, zachwycając się wy- nikami, wielkimi zastępami wycze- nowców w każdej dyscyplinie sporto- wej, techniką i stylem, jakże często zbyt mało zastanawiamy się i anali- zujemy, jaka jest przyczyna, która zrodziła te wielkie osiągnięcia i wpa- niało wyniki sportowców radzieck- ich?

Być może, że ośnieni żywiołowym i zwycięskim marszem sportu radzie- ckiego, mimo woli upraszczamy so- bie odpowiedź na postawione wyżej pytanie i skłonni jesteśmy twierdzić, że dzieje się tak dlatego, iż młodzież zaprzyjaźnionego nam narodu, jakby urodzona była na dobrych sportow- ców.
Nie zachodzi chyba potrzeba prze- konywania się, że dobre wyniki wa- runkują także i inne względy i że dochodzi się do nich nie tylko przez usilne ćwiczenia i trening.

Patrząc na zawodnika radzieckie- go, na boisku, bieżni czy sali gimna- stycznej, odczuwamy coś więcej, niż tylko podziw dla jego sprawności sportowej. Imponuje on nam nie tyl- ko zewnętrznie, lecz jeszcze więcej duchową swoją postawą.

nowe rzesze młodych obywateli Związku Radzieckiego doszły do tak wspaniałych osiągnięć i potrafi- ły nie tylko obronić swój kraj przed najazdem hitlerowskim, lecz jedno- cześnie wyzwoleć i wywalczyć wol- ność milionom ludzi pracy, którzy musieli znieść jarzmo ucisku kapita- listycznego.
Czy my potrafimy młodzież naszą skierować śladem młodzieży radzie- ckiej?
Sylwetka duchowa sportowca ra- dzieckiego, o której mówimy dziś, niech będzie przykładem i wzorem dla nowego pokolenia naszych spor- towców wychowywanych w Polsce Ludowej.

Przy kołach sportowych i klubach powstaną sekcje narciarskie

Z inicjatywy Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej, powstał w Łodzi Komitet Organi- zacyjny Łódz- kiego Okręgowego Związku Narciar- skiego. Komitet Organizacyjny posta- wił sobie jako pierwsze zadanie una- sowanie i upowszechnienie sportu nar- ciarskiego, w szerokiach rzeczach ro- z-
W sali Ogniska przy ul. Traugut- na w siatkówce i koszykówce spot- kają się zespoły XV Gimn. i III TPD (dawniej im. Kościuski). Początek o godz. 16.30.

Dziś w Helenowie gra Spójnia (Marymont)

Dziś w niedzielę w hali Spójni w Helenowie o godz. 16-tej rozpocznie się turniej koszykówki i siatkówki żeńskiej i męskiej z udziałem Spój- ni Marymont. W siatkówce żeńskiej, przeciwnikiem gości będzie mistrz Polski Chemia. w koszykówce żeń- skiej team złożony z zawodniczek Związkowca - Zryw i Spójni, wreszcie w koszykówce i siatkówce męskiej — Spójnia łódzka.

W czwartek 8 grudnia Kolarze z Sopotu grać będą w Łodzi

W czwartek, dnia 8 grudnia br. do Łodzi przyjeżdża kobiecej i męski ze- spół Kolarz (daw. Gron) z Sopo- tu dla rozegrania spotkania w siat- kówce kobiecej z ZKS Unia-Chemia i LKS Włókniarz, oraz w siatkówce i koszykówce męskiej z Unią-Chemia. Spotkania zwłaszcza w siatkówce ko- biecej przedstawiają się interesująco, gdyż na starcie zobaczymy najlepsze drużyny w Polsce z kilku wielokrot- nymi reprezentantkami Polski.

Koszykarze „Warty” utracili najlepszego strzelca

POZNAŃ (Obsł. wł.). Doskonali koszykarze poznanskiego „Związkow- ca - Warty”, jeden z najlepszych strzelców — Rejt doznał na meczu mistrzowskim z „Kolejarzem” (O- strów) poważnej kontuzji zerwania mięśnia i silnego wylewu w lewej nodze tak, że dalszy jego udział w tegorocznych rozgrywkach ligowych słuł pod znakiem zapytania.

Z życia klubów Budowlani będą pływać

ZKS „Budowlani” organizuje sekcję pływacką, do której zapisz kandyda- tow w wieku od 12 do 16 lat przy- jmuje sekretariat klubu w poniedział- ki, środy i piątki w godz. od 19—22. Sekcję prowadzić będzie instruktor pływacki Instunaj Antoni.

Lista 10 najlepszych lekkoatletek łódzkich

Table with 3 columns: Name, Club, Points. Top entries: 1. Moderowna M. AZS 135, 2. Peskówna J. LKS Wł. 132, 3. Łoza D. PKS Wł. 130, 4. Matera M. LKS Wł. 125, 5. Muras B. LKS Wł. 125, 6. Kuźmicka LKS Wł. 125, 7. Dobrzyński A. Spójnia 120, 8. Jedlicka W. Związk. 120, 9. Dudkówna A. PKS Wł. 120, 10. Kłosówna L. PKS Wł. 120

RZUT DYSKIEM

Table with 3 columns: Name, Club, Points. Top entries: 1. Wajs-Marcinkiewicz 38,39, 2. Głazewska J. Związk. 35,57, 3. Peskówna J. LKS Wł. 34,85, 4. Piotrowska W. LKS Wł. 32,04, 5. Wiśniewska J. LKS Wł. 28,99, 6. Szkuclarek J. LKS Wł. 27,87, 7. Matera M. LKS Wł. 27,34, 8. Ochendalska B. PKS Wł. 25,90, 9. Jedlicka W. Związk. 23,22, 10. Bełowska G. Widzew 20,78

RZUT OSZCZEPEM

Table with 3 columns: Name, Club, Points. Top entries: 1. Peskówna J. LKS Wł. 30,32, 2. Głazewska J. Związk. 26,90, 3. Janicka L. Związk. 24,10, 4. Dobrzyński A. Spójnia 23,57, 5. Grzelak J. LKS Wł. 21,91, 6. Kupka I. Widzew 20,99, 7. Matera M. LKS Wł. 20,53, 8. Słomczewska J. LKS Wł. 20,04, 9. Jedlicka W. Związk. 19,52, 10. Piotrowska W. LKS Wł. 18,92 d. c. n.

Skład Poznania na mecz bokserski z Łodzią

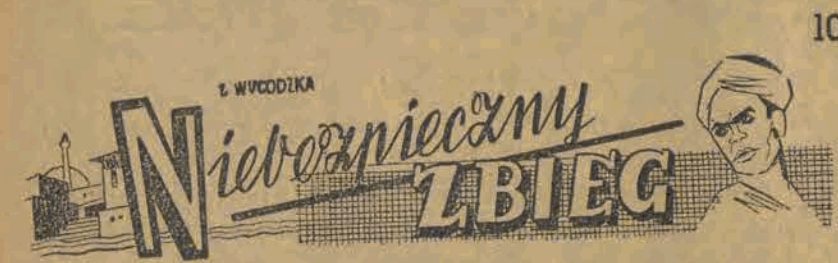
POZNAŃ (Obsł. wł.). Do między- okrogowego spotkania pięściarskie- go Poznań—Łódź, które odbędzie się w Poznaniu w dniu 8 grudnia br., re- prezentacja Poznania wystąpi w na- stępującym składzie (od muszej do ciężkiej):
Woźniak („Kolejarz” Ostrów), Liedke („Warta”), Panke („Gwar- dia”), Adamski („Kolejarz” Ostrów), Kaźmierczak („Kolejarz” Poznań), Kupczyk („Kolejarz” Poznań), Grze- lak („Włóknarz” Kalisz), Koleczko („Kolejarz” Ostrów).

Prof. Kriaczko o pobycie gimnastyków radzieckich w CSR

MOSKWA (Obsł. wł.). Po powro- cie gimnastyków radzieckich z Cze- chosłowacji, kierownik ekipy — prof. Kriaczko udzielił przedstawiciel- om prasy wywiadu, w którym m. in. powiedział:
„Występy gimnastyków radzieck- ich w szeregu miast czechosłowack- ich spotkały się z serdecznym i en- tuzjastycznym przyjęciem. W ciągu 2-tygodniowego pobytu widzieliśmy dowody gorącej sympatii, jaką ży- woty masy pracującej Czechosłowacji dla narodów Związku Radzieckie- go.”

Organ Łódzkiego Komitetu i Woje- wódzkiego Komitetu Polskiej Zje- dnoczonej Partii Robotniczej

Table with 2 columns: Position, Name. Redaktor naczelny: 218-14, Zastępca red. naczelnego: 218-23, Sekretarz odpowiedzialny: 218-05, Dział partyjny: 218-25, Dział korespondentów robot- niczych i chłopieckich oraz redaktorów gazetek ścien- nych: 218-42, Dział muścali: 218-21, Dział miejski i sportowy: 218-21, Dział ekonomiczny: 218-11, Dział fabryczny: 218-19, Dział rolny: 218-21, Redakcja nocna: 172-31, Kolportaż: 218-42, Administracja: 218-42, E-mail ogłoszeń: Łódź, Piotrkow- ska 55, tel. 111-50 i 114-75, Wydawca RSW „Prasa”, Aadr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro, Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa”, Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.



Woreczek z ryżem szybko się opróżnił. — „Proś wieśniaka, rajota, choć sam biedny — da ci” — powiedział Leli Kansamach.
Przez cały długi, gorący dzień dziewczynka wlokła się bez jedzenia, potem zdecydowała się, skręciła z drogi na pole.
Rodzina wieśniacza pracowała tu, na zaranej działce. Rajot wygiąwszy chudy grzbiet, ostrożnie wydłubywał z pola chwasty, aby na jego kawałku nie zmarnowało się ani jedno ziarno ryżu.
Dwie małe dziewczynki, przeciągnawszy kij przez uchwyty cięż- kiego drewnianego wiadra, z trudem dźwigały wodę — do polewa- nia drogiego, młodego ryżu. Wieśniaczka-matka odpooczywała, siedząc oparta o wysokie koło arby.
Lela zbliżyła się i pozdrowiła zebranych niskim ukłonem. Kobieta dobiła z wężelka płaski jęczmienny chleb, brązowy od domieszki palonej trawy.
— To wszystko, co nam zostało — rzekła, spoglądając niezde- cydowanie na meża.
Rajot chudy, wycieńczony, z pociemniałą od trudów twarzą, uważnie obejrzał Lelę.
— Nie masz domu, dziewczynko? — spytał srogo.
— Nie. Matka mi umarła.
— A ojciec?
— Ojciec służy w wojsku, u sahibów. Chłop obrócił się do żony.
— Daj jej chleba. Jej ojciec jest śpijajem. — powiedział. Kobieta odłamała trzecią część bochenka i podała Leli.

Wkrótce Wielki Szlak zwrócił się z brzegiem rzeki. Lela szła wciąż dalej i dalej, naprzód, nie wiedząc, że ojciec dawno uciekł z Barrahpuru na północ i że siedział akurat w odwrotnym kierunku, w głąb kraju.
Pod ciemnymi, trójkątnymi żaglami płynęły w dół Gangesu barki i łodzie, do Benares. Lela wlokła się brzegiem nad samą wodą.
Coraz częściej widziała chłopięce rodziny, przez dłuższy czas obozujące na skrajach drogi. Inni podróżni, doczekawszy się ochłod- zienia, zbierali się z postojów i szli dalej, ci — pozostawali. Nie mieli, dokąd iść.
W domu nie było chleba: Anglicy zabrali dwie trzecie zbioru ryżu; nie zostało nawet na zasiewy, przeto rajoci rzucałi wsie rodzin- ne i uciekali.
Zawracano ich i zakuwano w kajdany. Sahibowie wsadzali chłopów do dżelchamu — więzienia dla tych, co nie opłacili podat- ków. Torturowano ich, wsadzano palce w klody bambusy, wieszano za ręce na belkach, sypano czerwony pieprz do nosa. Rajoci ucie- kali i od nowa rozkładali się przy drodze. Tam, chudzi i wycień- czeni, leżeli przez wiele dni, pod bezlitosnym indyjskim słońcem.
Pewnego razu Lela, usiadła na brzegu, aby odpożyć. Dwie niewiasty krzątały się przy cumowaniu łódki.
— Dokąd idziesz? — zapytała jedna z nich Lelę.
— Matka mi umarła, idę do ojca. — wyszeptła Lela.
Kobiety zabrały ją do łódki i Lela kilka dni płynęła wielką rzeką. Na łódce, pod zasłoną trzcinną, odetchnęła dopiero od żaru słonecznego.
Nocą przepływały kolo świętego miasta Hindusów — Benares. Była właśnie święta Dewali — święto światła. Na wysokich, giętkich żerdziach kołysały się latarnie. Stojące na brzegu kobiety puszcza- ły na wodę zapalone lampki. Cała, wielka, szeroka rzeka świeciła się od ognia. Na schodkach przy wodzie ludzie modlili się. Wokół ogni widziała Lela ciemne postacie. Ludzie modlili się do tysiąc- reki jej Kali — bogini zemsty. Wzywali gniewu czarnej bogini na głowy sahibów.
Lela na długo zapamiętała zapach trupów. Zbyt dużo ludzi

umierało w Bengalu, na schodach palenia; wzdłuż rzeki Ganges, trupy były zwalone na stosy jak punie drzew. Nie nadano nawet ze spalaniem zwłok. Trupy pływały po wodzie.
— Głód! — mówiły kobiety — Głód w kraju!
Łódka zatrzymała się przy niezbranej wiosce. Lela poszła dalej. Coraz rzadziej otrzymywała chleb. Rajoci sami wychodzili ze swych domów i wyciągali ręce. W Dolnym i Górnym Bengalu głodowano jednako.
Zdawano się, że wszyscy mieszkańcy Indii porzucili swe domy i wyszli na drogi. Tak dużo zebrałków było na Wielkim Szlaku.
Lela wędrowała przez wieś. Całe rodziny umierały na pro- gach cichych domów. Lela widziała zebra obciążone skórą, roz- garączkowane oczy, zacerzwione powieki. Chłopskie dzieci wale- gowały się po lesie, żyłę trawę, liście i młode pędy bambusy. Trzeci mie- siąc bledł chleb! — Wyczerpały się wszystkie zapasy. Chłopi umierali.
Trupy pływały po rzece, gromadziły się na lachach, zatokach i u wysepki ogromnej delty Gangesu, gniły na słońcu, zatrzuwając powietrze i wodę. Trujące wyziewy rodziły się w ujściu Gangesu i cholera, straszny gość, zaczynała znowu jak przed wielu laty, hulać na polach Indii.
Na placu jednej wsi Lela zobaczyła potworny handel. Kobiety wiejskie przyprowadziły na bazar swoje dzieci. Matki, doprowa- dzone przez głód do rozpacz, sprzedawały swoje dzieci w niewolę. Kupcy afgańscy wycieliły się wśród ciżby, przyglądali się, obma- cywali chude rączki i plecy i niezadowoleni cmokali językami.
— Marny towar!... Całkiem marny towar! Dzieci powymiera- ją w drodze!... — złościł się.
Lela szła dalej. Już nikt nie dawał jej chleba. W lesie szuka- ła jadalnych owoców, wykopywała z ziemi korzenie dzikiego jam- su. Coraz mniej miała sił, ledwo powłóczyła nogami.
— Czy dojdę? — myślała.
W pewnej wsi długo musiała szukać noclegu. Domy były opu- stoszone, okna — zabite. W jednym domu, na samym końcu wsi, Lela usłyszała słaby jęk i jakiś ruch.